

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
I ETNICZNYCH  
(NR 52)  
z dnia 7 marca 2022 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 52)

7 marca 2022 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, i **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- zmiany w składzie Prezydium Komisji,
- informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030,
- informację Ministra Edukacji i Nauki na temat stanu edukacji dzieci romskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Banaś** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Sosnowski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Monika Sarnico** doradca ekonomiczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Karolina Michalczyk** referent prawny w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania, **Waldemar Parszyk** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 z Oddziałami Sportowymi im. Jana Kochanowskiego w Bydgoszczy, **Jerzy Grzegorek** dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, **Karol Kwiatkowski** prezes Centralnej Rady Romów w Polsce wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Bosman Krzyżanowski** prezes Fundacji pod imieniem Bosmana, **Krystyna Markowska** wiceprezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce oraz **Bogdan Trojanek** prezes Królewskiej Fundacji Romów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam panów posłów i panie posłanki, a także wszystkich gości, przedstawicieli i przedstawicielki rządu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym zmiany w składzie prezydium Komisji. Co to za stukanie? Bardzo proszę o wyciszenie mikrofonów, bo mamy tu jakieś dziwne stukania. Po drugie, porządek przewiduje rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Trzeci punkt to rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat stanu edukacji dzieci romskich.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów i posłanki, a także gości należy wysyłać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Jednocześnie informuję, że posłowie i posłanki – członkowie Komisji, którzy są obecni na sali obrad, mogą głosować przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Informuję również, że posłowie potwierdzają swoją obecność na posiedzeniach Komisji, które są prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, poprzez zalogowanie się w systemie do głosowania oraz wydrukami udziału w głosowaniach.

Proszę wszystkich członków i członkinie Komisji o zalogowanie się do systemu. Przystępujemy do sprawdzenia kworum.

Głosowało 17 osób, czyli mamy kworum.

Możemy zatem przystąpić do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że pierwszy punkt dotyczy zmian w składzie prezydium Komisji. Zanim przystąpimy do realizacji tego punktu, chciałabym poprosić pana przewodniczącego Zubowskiego, który jest autorem tego wniosku, żeby idąc śladem apeli pana prezydenta Dudy czy też pana premiera Morawieckiego o to, żeby w kontekście wojny zawiesić spory wewnętrzne, walki z opozycją itd... Po prostu chciałabym prosić pana, żeby pan ten wniosek wycofał.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Pani przewodnicząca, ale proszę nie przedstawiać tego wniosku jako próby jakiegoś sporu czy walki z opozycją. Jak wielokrotnie państwu wcześniej mówiłem, to nie jest kwestia osobista, dotycząca pana posła Galli, bo nie chodzi o kwestię tego, że to jest ta czy inna osoba, tylko kwestię dotyczącą pewnych uzgodnień, które chyba zostały złamane. Proszę więc nie przedstawiać tego jako jakiegoś sporu czy próby walki z opozycją, bo absolutnie nie jest to moją intencją ani innych osób, które ten wniosek po prostu popierają. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Tak. Czyli rozumiem, że pan tego wniosku nie wycofuje. Dobrze. Teraz pan przewodniczący Konwiński. Bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Z perspektywy tego, co się ostatnio dzieje, to widzimy, jak to jest głupi wniosek. Jeszcze wcześniej można było to zwać wyłącznie na takie kwestie, o których pan mówi, że chodzi o kwestie proceduralne, że między klubami nie było przewidzianego miejsca dla jedyne go kolegi wybranego z listy mniejszości narodowych. Jeśli jednak spojrzymy na cały splot zdarzeń i na to, co państwo w polityce zagranicznej robią przez ponad 6 lat – to ciągle antagonizowanie nas z naszym zachodnim sąsiadem, te bliskie relacje z proputinowskim Orbánem, a z drugiej strony zabranie godzin nauki języka niemieckiego obywatelom polskim narodowości niemieckiej i wzięcie na swoistych zakładników dzieciaków, które chodzą do szkoły, a teraz nie wiedzą, z jakich powodów mają tych godzin języka niemieckiego mieć mniej, to wszystko pokazuje, jak to po prostu... Można mówić o polityce, ale w kontekście tej sytuacji, w której dziś jesteśmy, to pokazuje, jak to wszystko jest po prostu głupie i małe.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, miałem nadzieję, że unikniemy tego rodzaju wycieczek. Dla pana przewodniczącego mój wniosek jest głupi, a ja za mało inteligentną uznaję wypowiedź pana przewodniczącego. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do procedowania nad tym punktem. Proszę zatem autora wniosku pana posła Wojciecha Zubowskiego o precyzyjne sformułowanie wniosku, nad którym mamy głosować, żeby nie było żadnych wątpliwości ani też do celowo żadnych pomysłów.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak jak wspominałem wielokrotnie wcześniej, wniosek ten dotyczy usunięcia ze składu prezydium Komisji ostatniej osoby zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej, która znalazła się tam pomimo uzgodnień klubowych dotyczących składu, tj. pana posła Ryszarda Galli. Jeszcze raz podkreślam, że wcale to nie musi być osoba pana Ryszarda Galli. Proponowałem też panu przewodniczącemu Konwińskiemu, że równie dobrze on może zrzec się miejsca w prezydium. Chodzi tylko po prostu tak jakby o liczbę przedstawicieli w prezydium Komisji.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

A wniosek oczywiście dotyczy pana Galli.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem pana przewodniczącego Zubowskiego o usunięcie ze składu prezydium Komisji pana posła Galli.

Kto z państwa jest za wnioskiem pana posła Zubowskiego? Kto z państwa jest przeciw wnioskowi? Kto z państwa się wstrzymał?

Ogłaszam wyniki głosowania. W głosowaniu wzięło udział 17 posłów i posłanek. Za wnioskiem posła Zubowskiego opowiedziało się 8 osób, przeciw wnioskowi opowiedziało się 9 posłów i posłanek.

Zatem wniosek posła Zubowskiego nie zyskał poparcia i wolą Komisji został odrzucony, z czego – nie ukrywam – bardzo się cieszę. Serdecznie gratuluję panu przewodniczącemu Galli.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Pan przewodniczący Galla prosił o udzielenie głosu. Bardzo proszę.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym bardzo podziękować wszystkim członkom Komisji. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, ponieważ przygotowując się do dzisiejszego wystąpienia, a myśląc o tym, że będę odwołany, chciałem powiedzieć troszeczkę o historii, ale myślę, że to, co się tutaj zdarzyło w kolejnym głosowaniu, jest jednak dowodem uznania dla mojej aktywnej, merytorycznej pracy. Chciałbym tu w dalszym ciągu zadeklarować, że będę służył i członkom Komisji, i Sejmowi, ale także i przedstawicielom wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Bardzo dziękuję. Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu naszego porządku dziennego, a jest to punkt obejmujący rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Informację przedstawi pan Andrzej Sosnowski, zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sosnowski:**

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, panowie przewodniczący, panowie i panie posłowie, szanowni państwo obecni na sali i przed ekranami monitorów, mam przyjemność przedstawić informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”.

Na wstępie chciałem przeprosić za absencję pana ministra Pobożego, aczkolwiek ze względu na aktualną i wszystkim wiadomą sytuację geopolityczną wydaje mi się, że jego nieobecność jest usprawiedliwiona. Postaram się w lakoniczny sposób przedstawić główne założenia...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Panie dyrektorze, coś przerywa pana wypowiedź, ale proszę mówić. Zobaczymy, czy to jest coś poważniejszego.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:**

Dobrze. Postaram się poprawić. Jest ze mną doktor Małgorzata Milewska, która zajmuje się programem romskim w naszym wydziale i departamencie. Będzie też służyła pomocą

i udzielała odpowiedzi, jeśli takie pytania się pojawią ze strony państwa posłów czy też zaproszonych gości.

Program romski jest czwartą z kolei strategią w Rzeczypospolitej Polskiej. Został przyjęty ponad rok temu na podstawie uchwały nr 190/2020 Rady Ministrów z 21 grudnia 2020 r. Jest to strategia, która wpisuje się m.in. w realizację zapisów art. 18 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, które stanowią m.in., że...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Znowu nam przerwało, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:**

Szanowni państwo, nie mam tutaj żadnego komunikatu, żeby to była wina leżąca po mojej stronie. Być może są po prostu zakłócenia niezależne zupełnie...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Proszę mówić. W tej chwili znowu jest ciągłość. Zobaczymy, jak to dalej będzie wyglądało.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:**

Dobrze. Tak jak powiedziałem, to czwarta strategia. Oczywiście przyjęcie tego programu było poprzedzone szerokimi konsultacjami, m.in. z organizacjami mniejszości romskiej, jak również ewaluacją programu romskiego, która pokazała mocne i słabe strony poprzedniej, trzeciej edycji. Ustaliliśmy, że priorytetem nadal pozostaje edukacja, natomiast niektóre obszary zostały zmienione. Pewnie o tym będzie szerzej mówiła doktor Małgorzata Milewska.

Pozwolę sobie przedstawić finansowanie programu, który składa się z trzech części. Pierwsza część o części 83, czyli rezerwa budżetowa w wysokości 10 mln zł rocznie. Część 43, należąca do ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, to jest 700 tys. zł. Część 30 pozostaje w gestii ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. To jest 700 tys. zł rocznie. Czyli łącznie wychodzi 11,4 mln zł rocznie. Taką kwotą dysponuje właśnie programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce.

Na co są przeznaczone środki? Chcielibyśmy zwrócić uwagę na środki z tzw. zadań systemowych. To są m.in. stypendia dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego. Dopisano nowe zadanie dotyczące szkolenia asystentów edukacji romskiej. To szkolenie planujemy w tym roku przeprowadzić. Mijamy nadzieję, że uda się je przeprowadzić we współpracy z Ministerstwem Edukacji i Nauki, a zwłaszcza z jednostką podległą temu resortowi, czyli z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji, z którymi jesteśmy w stałym kontakcie. W zeszłym roku takie szkolenie miało zostać przeprowadzone, natomiast ze względu na sytuację związaną z koronawirusem zostało jednak odwołane i to w ostatnim możliwym terminie, ponieważ dopiero w grudniu.

Tak jak pewnie państwo widzieli w informacji, którą przedłożyliśmy, nabór wniosków jest zakończony. Ogłoszono go 3 lutego 2021 r. Wykaz dotacji został zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Tabelki dotyczące podziału dotacji są zamieszczone w informacji. Proszę spojrzeć. Jest tam 16 województw, ale jedno nie korzysta z programu, czyli beneficjentami jest 15 województw – z wyjątkiem województwa pomorskiego.

Mają państwo również informację na temat stypendystów, uzdolnionych uczniów szkół średnich i studentów. Tak jak powiedziałem o zadaniach systemowych, ogłosiliśmy m.in. konkurs na publikację dotyczące szerzenia wiedzy o społeczności romskiej i edukacji patriotycznej. Pojawiły się m.in. komiksy, które przedstawiały historię młodości czy też dzieci romskich w obozie Auschwitz-Birkenau. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni, że takie działania były podejmowane.

Jak spojrzymy na analizę dotacji przyznawanych w ramach programu, to zauważymy, że głównym beneficjentem jest województwo małopolskie, a to z racji wysokiej liczebności społeczności romskiej w tym województwie. Drugim województwem jest dolnośląskie z tegoż samego powodu. Było też spotkanie z pełnomocnikami, które odbyło się we Wrocławiu. Rozmawialiśmy m.in. na temat ewaluacji i realizacji programu romskiego. Pojawiło

się tam kilka kluczowych informacji dotyczących poprawy sytuacji Romów i usprawnienia realizacji programu romskiego. O tym pewnie będzie wspominała doktor Milewska.

To są podstawowe informacje dotyczące tego programu. Oczywiście ze środowiska romskiego docierają do nas różne sygnały. Z jednej strony bardzo się cieszymy, że wspierają i popierają realizację programu. Pojawiają się także informacje poddające może w wątpliwość sens istnienia tego programu. Aczkolwiek każdy ma prawo wypowiedzieć się w tej kwestii, uważamy, że jest to program, który realizuje podstawowe zadanie – w zakresie właśnie integracji obywatelskiej i społecznej Romów w Polsce. Jesteśmy z niego bardzo dumnie. Należy też zauważyć, że ten program jak gdyby wyprzedził o prawie dekadę inicjatywy, które podejmuje Unia Europejska na rzecz społeczności romskiej w poszczególnych krajach wspólnoty. Na wszelkie pytania odpowiemy z doktor Małgorzatą Milewską. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy mamy już osoby zgłoszone do dyskusji? Nikt się nie zgłosił? To może zadam pytanie. Dobrze, bardzo proszę. Głos zabierze pan Karol Kwiatkowski, który jest prezesem Centralnej Rady Romów. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Witam również państwa, którzy nie są obecni z nami tutaj na żywo. Bardzo serdecznie państwa witam.

Jeśli chodzi o sam program na rzecz społeczności romskiej, dzięki któremu się tu spotykamy, to nasza organizacja jest zdania, że bardzo dobrze, że on istnieje. Gdy idzie o szczegóły realizacji, o nich zawsze możemy dyskutować. Mam też pytanie do państwa, bo tego nie ma w raporcie. Czy robili państwo taką analizę, ile funduszy poszło do samorządów, a ile do organizacji romskich? Jak to wygląda procentowo? To pierwsze moje pytanie.

Jeśli chodzi o działania w ramach tego programu, jak najbardziej edukacja jest nam bliska, więc też jesteśmy zadowoleni, że te środki w tym kierunku mają iść. Co do samego raportu, jeżeli państwo pozwolą, to będziemy odnosić się troszeczkę później, bo myślę, że pani Małgorzata będzie go referować, jak rozumiem. Prawda czy się mylę? Będzie o nim opowiadać. Martwią nas niektóre dane, a raczej ich brak. Podam jeden przykład. W województwie mazowieckim jest pokazanych bodajże 55 czy 53 dzieciaków w całym województwie, z czego tak naprawdę 48 dzieci jest w samym Radomiu, czyli tak naprawdę jak gdyby w Warszawie, Płocku i innych miejscowościach województwa absolutnie Romów nie było i dzieci nie były objęte systemem edukacyjnym, więc jest to bardzo martwiąca nas sytuacja. Mam nadzieję, że w przyszłości pomoc z tego programu będzie docierać do szerszej grupy osób, bo wiemy, że reprezentacja Romów czy to na Mazowszu, czy w innych województwach jest znacznie większa. Te dane się też powtarzają. W Małopolsce niestety nie mamy wykazanych wszystkich dzieci. Tak naprawdę musimy dążyć do tego, aby te raporty mieć bardziej sprecyzowane, żeby pomoc rzeczywiście trafiała tam, gdzie trzeba.

Tak jak mówię, mamy różne sygnały, jeśli chodzi o stowarzyszenia i organizacje romskie. Jesteśmy nawet po takim dużym spotkaniu. Coraz częściej organizacje podkreślają, że środki nie trafiają *de facto* do nich, tylko trafiają do województw, do miast i są jak gdyby realizowane bez obecności społeczności romskiej, więc zobowiązaliśmy się również do tego, żeby przekazać państwu tutaj różnego typu uwagi, które nam organizacje przekazują. Jeśli chodzi o sam program, dostaliśmy liczne informacje od stowarzyszeń, które planują również wystąpić ze wspólnym pismem do państwa. Wznowienie publikacji na temat abecadła romskiego odbiło się dużym echem, bo po prostu organizacje romskie nie brały w tym udziału. Tak naprawdę brak informacji wystarczającej dla nas jako społeczności, w jaki sposób i kto podjął taką decyzję, aby dotacja poszła akurat na ten cel. Wiem, że do państwa Komisji w najbliższym czasie wpłynie takie pismo od wielu organizacji i asystentów edukacji romskiej, którym ta sytuacja wydała się niepokojąca. Tak jak mówię, sam program z założenia jest bardzo słuszny i na pewno sprzyja integracji i pomocy społeczności romskiej w wielu dziedzinach, tylko sama społeczność zaczyna się

zastanawiać, czemu organizacje romskie – ich zdaniem – są pomijane w tych środkach albo po prostu są niewystarczająco dotowane, tylko te zadania przejmują gminy. Tutaj jest właśnie tego typu pytanie do państwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. O głos poprosił pan Jerzy Grzegorek, który jest dyrektorem Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu z siedzibą w Szczecinku. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Jerzy Grzegorek:**

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, drodzy państwo, chciałbym na wstępie odnieść się do tego, że wcześniejszy program był do tej pory bardzo dobrze realizowany. Bardzo dobrze się stało, że ten program na kolejne lata został wznowiony. Chciałbym tylko odnieść się do kwestii związanych przede wszystkim z edukacją mniejszości romskiej w Polsce. Pierwsza rzecz to jest...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Panie dyrektorze, przepraszam, ale jakieś dziwne szумы pojawiają się, gdy pan mówi. Nie wiem, czy tam czegoś nie dałoby rady troszkę poprawić. Wszyscy mają...

**Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Jerzy Grzegorek:**

Nie wiem. Nie ruszam się. Spróbujemy tak.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dobrze. To proszę nie przeciągać, bo rzeczywiście tego dość trudno się słucha, więc proszę kontynuować, ale zobaczymy, jak dalej ten głos będzie się zachowywał.

**Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Jerzy Grzegorek:**

Dobrze, postaram się, żeby nic tutaj głosu nie zakłócało. Drodzy państwo, pierwsza informacja jest związana z tym, że jeśli chodzi o podyplomowe studia romologiczne, to zakłada się ich uruchomienie jeszcze w tym roku. Chciałbym spytać właśnie o kwestię absolwentów i raportu, który rzeczywiście mógłby przyczynić się do tego, żeby kontynuować sprawę związaną z powstaniem studiów podyplomowych, ale też czy sprzyjałoby to jakby zrealizowaniu kolejnej ewaluacji związanej z dalszymi tego typu krokami.

Druga sprawa to jest to, co cały czas podnoszę w grupie roboczej do spraw edukacji mniejszości narodowych i etnicznych, która została wznowiona i uruchomiona. Jest to kwestia związana z asystentami edukacji romskiej. Cieszy to, że będą wznowione sprawy związane ze szkoleniami, ale też – tak jak to podejmowałem wcześniej – sytuacja jest związana również z możliwością awansu asystentów edukacji romskiej i ustabilizowania ich zatrudnienia, co jest bardzo potrzebne w danej chwili.

Podsumowując, mam nadzieję, że sytuacja, w której obecnie się znaleźliśmy, a która jest związana z wojną między Rosją a Ukrainą, w czym tak na dobrą sprawę cały czas uczestniczymy, nie będzie nam przeszkadzać w realizacji właśnie tych postulatów, które zostały w programie integracji na lata 2021–2030 przygotowane. W tej chwili dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie dyrektorze. O głos poprosił pan Bogdan Trojanek, który jest przedstawicielem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a chyba także jest przedstawicielem jakiejś organizacji, więc będę wdzięczna, gdy pan powie, jak jest pan afiliowany, ponieważ pan się nie zgłosił normalną drogą. Troszkę więc nie wiemy, kogo jeszcze pan w tym momencie reprezentuje. Bardzo proszę.

**Prezes Królewskiej Fundacji Romów Bogdan Trojanek:**

Dzień dobry, pani przewodnicząca. Witam państwa, panie i panów posłów. Bogdan Trojanek, Królewska Fundacja Romów, członek komisji wspólnej, a całe życie artysta. Witam serdecznie. Dzień dobry.



W ogóle program romski, który realizujemy, dla dzieci i młodzieży jest oczywiście... Po prostu nie będę powtarzał, bo moi przedmówcy mówili o czymś ważnym, ale jednak się zastanawiam, bo dzisiaj wszyscy gasimy pożar związany z wojną, którą mamy, jak i uchodźcami, którzy przybywają do naszego kraju. Fajnie, że Polska otwiera się tak mocno. Wracam jednak do tego, że uważam, że powinniśmy w ogóle liczbę asystentów romskich, ponieważ od trzech dni jeżdżę po Polsce i spotykam się z Romami, no i przede wszystkim trafiają tu kobiety, dzieci i młodzież. Za chwilę oczywiście będzie taka sytuacja, że te dzieci będą musiały iść do szkoły, bo to normalne, że wszystko się troszeczkę ustabilizuje. Dzieci już pytają o szkołę, a matki o pracę. Objechałem teren od Warszawy po Kaszuby, spotykając się z Romami. Teraz jadę do Lublina do księży, którzy też mają w tej chwili u siebie dzieci. Pytają się właśnie o pracę i edukację. Dziś jest poruszany temat edukacji, dlatego uważam, że powinniśmy też zwiększyć zatrudnienie asystentów romskich. Chodzi o większe zatrudnienie asystentów romskich, ponieważ bariera językowa jest niesamowita, więc tutaj na pewno przydałoby się kilka, a nawet kilkadziesiąt osób właśnie w tych szkołach, gdzie będą skupiska dzieci z Ukrainy, żebyśmy jakoś to wsparli.

Powiem tak w skrócie, pani przewodnicząca i panowie przewodniczący, że program jest fajny i jest realizowany. Jest dobra wola we współpracy dwóch stron – i w ramach rządu, i Romowie się bardziej otwierają. To jest coś takiego, że w zasadzie się poznają. Asystenci robią świetną robotę – zachęcają, pomagają, są tam, gdzie jest to potrzebne. Powiedziałbym, że tutaj są same plusy dla programu w ogóle, dla współpracy, dla rządu, a myślę też, że i dla asystentów. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Ponieważ nie ma więcej zgłoszeń, teraz pozwolę sobie też zadać trzy pytania.

Mianowicie w pierwszej części materiału wspominają państwo, że zrezygnowano z zasad dotyczących rynku pracy z uwagi na wcześniejsze rozwiązania związane z wyodrębnieniem tzw. komponentu na wsparcie społeczności romskiej w ramach środków EFS, czyli Europejskiego Funduszu Społecznego. Teraz moje pytanie dotyczy tego, bo to tak troszkę brzmi, jak gdyby praca dla Romów i Romek była wspierana z tego funduszu, czyli problem jest jakby rozwiązany. Czy rzeczywiście sytuacja tak wygląda, że tu są jakieś inne programy, które wspierają aspiracje, chęci i możliwości Romów i Romek, by mogli znaleźć zatrudnienie na rynku pracy? To jest pierwsze pytanie. Co z rynkiem pracy, a właściwie z pracą dla Romów i Romek?

Druga kwestia dotyczy stypendiów dla studentów i studentek. Daje się zaobserwować bardzo duży spadek tych stypendiów. Apogeum było w roku 2009, kiedy było 80 stypendystów. W tej chwili jesteśmy na poziomie 34 stypendystów. Czy to oznacza, że w tej chwili jest w ogóle mniej studentów pochodzenia romskiego, czy są, a nie są w stanie się zakwalifikować? Jak w ogóle wygląda sposób rekrutacji? Czy trzeba osiągać jakieś wyniki, żeby się załapać – że tak powiem potocznie – na to stypendium? Jak te stypendia wyglądają, tzn. czy co rok trzeba się o nie ubiegać? Czy to jest takie stypendium, które daje możliwość utrzymania się bez potrzeby innych środków albo podejmowania pracy, żeby rzeczywiście skoncentrować się na studiach? Proszę więc o troszkę więcej szczegółów na ten temat.

Ostatnie pytanie dotyczy właśnie asystentów edukacji romskiej, bo tu jest taka tajemnicza informacja, że mimo podejmowanych prób nie udało się zrealizować szkoleń dla asystentów. Na czym ten problem polega? Dlaczego tak naprawdę się nie udało tego zrealizować? Jakie tu są bariery, przeszkody?

To tyle z mojej strony. Jeszcze chyba ktoś się zgłosił. Tak, za chwileczkę, bo przedtem jeszcze zapisał się do głosu pan Tadeusz Bosman Krzyżanowski, który jest prezesem Fundacji pod imieniem Bosmana. Potem pan przewodniczący Galla. Bardzo proszę, panie prezesie. Pan jest też asystentem romskim, jak mi tu jeszcze podpowiadają. Czy jest tam pan? Widać go, jest zalogowany? To jeszcze raz proszę o zabranie głosu, jeżeli pan nas słyszy. Pojawił się? Jeżeli pan nas słyszy, to proszę – że tak powiem – sprawić,

żeby pan się mógł z nami połączyć, a w oczekiwaniu poproszę pana przewodniczącego Gallę o zabranie głosu. Bardzo proszę.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, po pierwsze mam pytanie co do asystentów, bo chciałbym troszeczkę więcej szczegółów usłyszeć. O to pytał pan przewodniczący Trojanek, a państwo także o tym mówili, jak i pani przewodnicząca. Wiemy o tym, że kwestia asystentów romskich nas interesuje już od wielu lat i zawsze każda dyskusja wykazywała jedno – mamy po prostu deficyt. Może troszeczkę bliżej warto byłoby pochylić się nad tym tematem, żeby państwo może też i spróbowali wyjaśnić, co jest powodem, że ten problem w dalszym ciągu funkcjonuje, bo wydaje mi się, że tutaj nad wyraz więcej dzieci czy młodzieży romskiej nie przybyło, natomiast cały czas mamy problem. Czy to jest problem polegający na tym, że rzeczywiście status asystenta romskiego nie do końca czy na tyle jest w tej chwili uregulowany, żeby był też wśród Romów atrakcyjny? Czy może rzeczywiście są też gdzieś i kłopoty finansowo-organizacyjne?

Chciałbym także zapytać o stan bezrobocia wśród społeczności romskiej. Wiemy o tym, że to także był temat zawsze gorący. Często przedstawiciele Romów wskazywali, że jeśli ktoś ze środowiska romskiego zgłasza się w jakimś miejscu pracy, mimo że wiemy, że jest zapotrzebowanie na siłę roboczą, to na ogół ze względu na pochodzenie spotyka się z odmową przyjęcia do pracy. Wiemy też o tym, że od ostatnich kilku lat mamy ogromny problem, jeśli chodzi o pracowników wykwalifikowanych w Polsce. Sięgamy do różnych źródeł, w tym również i zagranicznych. Czy w dniu dzisiejszym ta sytuacja się poprawiła? Czy rzeczywiście przedstawiciele Romów mogą otrzymać tę pracę?

Oczywiście chciałbym także zapytać o kwestie związane z warunkami socjalnymi i mieszkalnymi. Wiemy, że to też był niesamowity problem. W momencie, kiedy pracowali państwo nad przygotowaniem programu na lata 2021–2030, był też często ponawiany, z mojej strony szczególnie, przykład możliwości samozatrudnienia. Myślę, pani Małgosiu, że mogłaby pani nam odpowiedzieć, czy rzeczywiście w tym temacie nastąpił jakiś postęp i ci Romowie, którzy chcą poprawić swoje warunki bytowe, mogą to wykonać we własnym zakresie przy użyciu środków publicznych. Jak ten temat jest w ogóle traktowany w dniu dzisiejszym? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ nie mamy już więcej pytań... Jeszcze, tak? To proszę dopytać.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca, bo poruszyła pani tutaj bardzo ważną, istotną sprawę, jeśli chodzi o szkolenia dla asystentów edukacji romskiej. Dziękuję również panu przewodniczącemu za poruszenie spraw istotnych dla naszej społeczności, bo one są bardzo dla nas bardzo ważne, a ciągle nierozwiązane, co chciałbym dodać już na wstępie.

Chciałbym podkreślić, że ten raport w ogóle nie uwzględnia organizacji romskich, które od lat współpracują i tworzą różnego typu programy dla asystentów edukacji romskiej. Tutaj też warto podkreślić, że w 2014 r. Centralna Rada Romów wspólnie z Uniwersytetem SWPS stworzyła program nauczania dla asystentów edukacji romskiej. Jako pierwsi przeprowadzaliśmy też tego typu szkolenie dla asystentów, widząc już w tamtych czasach konieczność dawania narzędzi asystentom edukacji romskiej. Warto też tutaj podkreślić, że w tamtym czasie ministerstwo nie było zainteresowane szkoleniem dla asystentów i dotowaniem tego typu rzeczy. Jestem bardzo zadowolony, że ministerstwo doszło do tego wniosku, iż trzeba szkolić asystentów edukacji romskiej, ale – tak jak mówię – ministerstwo nie doszło do tego wniosku samo z siebie. Centralna Rada Romów jako pierwsza organizacja tego typu rzeczy robiła dla asystentów, którzy są z tego powodu bardzo zadowoleni i to pamiętają. Co więcej, obecnie również prowadzimy takie szkolenia z funduszy Fundacji Batorego, gdzie też nasi asystenci edukacji romskiej mogą zdobywać odpowiednią wiedzę.

Przejdę może do pytania, bo to bardziej taki element mojego komentarza, odnoszący się do tego, że brakuje mi różnych rzeczy w raporcie. Bardzo fajnie to wszystko wygląda, ale pomijają państwo organizacje romskie, które od wielu lat działają akurat na rzecz

asystentów edukacji romskiej. To bardzo łatwo odszukać, ile projektów złożyliśmy na szkolenia dla asystentów i żadne nie dostało dofinansowania.

Teraz przejdźmy do idei szkoleń. Idea szkoleń dla asystentów edukacji romskiej jest bardzo słuszna. Bardzo fajnie, że miałyby się tym zajmować Ministerstwo Edukacji i Nauki wspólnie z jednostką do tego przeznaczoną. Mam tylko pytanie. Skąd państwo mają wziąć fachowców np. od kultury romskiej i różnego typu takich rzeczy, aby te instytucje w tym szkoliły? Proszę wybaczyć, ale wiedza tych instytucji na temat społeczności romskiej jest żadna. Istotne jest to, jakie w ogóle były kryteria, bo mówicie, że szkolenie ma już się zacząć. Jak państwo to wybierali? Skąd weźmiecie ludzi do przeprowadzenia tego typu szkolenia? Myślę, że to będzie kolejne pytanie asystentów edukacji romskiej, które niebawem wpłynie do państwa instytucji, czyli do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo to są kwestie bardzo istotne dla całej społeczności romskiej. Tak naprawdę przez wiele lat dochodzili państwo do tego typu wniosków, że szkolenia dla asystentów są niepotrzebne.

Jest więc pytanie. Kto będzie to realizował i w jaki sposób? Skąd będą państwo dobierać kadry? Proszę też pamiętać, że Romowie już do tego czasu dorobili się swoich ekspertów. Bardzo fajnie, że jest tutaj pan Bogdan Trojanek. Bardzo dobrze, że przykładowo jest i pani Kwiatkowska, która jest doktorem. Jest zresztą wiele innych osób, które mogłyby brać udział w tworzeniu tego programu, więc tylko tak pokrótce: „Nic o nas bez nas”. Zachęcam więc do może trochę szerszych konsultacji, bo wiele spraw, które tu poruszam, porusza bardzo dużo środowisk romskich, nie tylko samych Romów, ale też i organizacji. Zachęcam do większej współpracy i jak gdyby do konsultacji w społeczności. Będzie chyba lepiej dla obu stron.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie prezesie. Chciałabym poprzeć pana postulat dotyczący włączenia środowiska romskiego do konsultacji i prac nad programem. Myślę, że to byłoby z wielkim pożytkiem dla sprawy. W związku z tym, że były to już ostatnie pytania, zwracam się do przedstawicieli rządu. Nie wiem, czy to pan dyrektor będzie odpowiadał, czy pani doktor.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pozwolę sobie może pokrótce odpowiedzieć na dwa pytania, natomiast później wypowie się pani doktor jako ekspert od spraw romskich, o czym pan Kwiatkowski wspominał. W departamencie posiadamy m.in. również ekspertów z tytułami doktorów.

Pierwsze pytanie pana doktora Grzegorka dotyczyło studiów romologicznych. Odbyło się posiedzenie komisji, która rekomenduje wnioski. Do dnia 7 marca, czyli do dziś, powinniśmy przedłożyć panu ministrowi protokół posiedzenia komisji. Być może zaistnieje taka sytuacja, że będziemy musieli jeszcze po raz kolejny ogłosić informację dotyczącą przeprowadzenia studiów romologicznych. Miejmy nadzieję, że wyłonimy podmiot, który będzie realizował te studia.

Odnosząc się do szeroko przez państwa przedyskutowanej pracy asystentów edukacji romskiej, to jest też kwestia, która leży nam szczególnie na sercu, zwłaszcza szeroko rozumiana edukacja, m.in. edukacja prozawodowa, o której pewnie będzie mówiła doktor Milewska. Edukacja jest właśnie probierzem zdobycia zawodu. Postanowiliśmy dawać wędkę, żeby można sobie złowić rybę, a nie rybę nade wszystko.

Pani przewodnicząca pytała, dlaczego szkolenie asystentów edukacji romskiej nie zostało zrealizowane. To ze względu na kolejną falę pandemii. Chcieliśmy zrobić konferencję. Z Ośrodka Rozwoju Edukacji otrzymaliśmy informację, że szkolenie w formie stacjonarnej nie jest możliwe, a zależało nam głównie na takiej konferencji stacjonarnej. Dostaliśmy zapewnienie dyrektora ORE pana Tomasza Madeja, że tematyka związana z mniejszościami narodowymi i etnicznymi, w tym z mniejszością romską, została wpisana w plan pracy ORE. W ośrodku też są wybitni specjaliści zajmujący się sprawami systemu oświaty. Będziemy ogłaszać informację o możliwości przeprowadzenia takiego szkolenia asystentów edukacji romskiej. Zamierzamy tu współpracować z MEiN i z ORE, a także właśnie z osobami, które w zakresie spraw romskich są ekspertami.

Wygrają oczywiście te podmioty, które złożą aplikacje i okażą się najbardziej interesujące i odpowiednie merytorycznie.

Bardzo leży nam na sercu promocja systemu edukacji romskiej, dlatego też m. in. od dwóch lat minister Kamiński składa wnioski do ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o Medale Komisji Edukacji Narodowej. To są najwyższe odznaczenia resortowe. Chodzi właśnie o to, aby także w ten sposób uhonorować pracę asystentów.

Dlaczego kwestia asystentów edukacji romskiej jest tak trudna? Ze względu m.in. na sposób finansowania pracy asystentów, a jednocześnie też małego zainteresowania ze strony społeczności romskiej tym zawodem. Pewnie szerzej będzie mówiła o tym doktor Milewska. To jest problem, z którym się borykamy, bo pamiętajmy o tym, że to nie są osoby zatrudnione na podstawie ustawy – Karta Nauczyciela, tylko w zupełnie inny sposób. Asystenci są częścią rady pedagogicznej, natomiast są zupełnie inaczej zatrudniani. Nie powiem, że ta kwestia jest sprawą podstawową, ale niezwykle istotną i to jest problem, który trudno przezwyciężyć z dnia na dzień. Nie deprecjonujemy szerokiego spektrum szkoleń dla asystentów edukacji romskiej organizowanych przez podmioty zewnętrzne. Bardzo się cieszymy z tego powodu, że organizacje mniejszości romskiej podejmują takie szkolenia, co nie wyklucza również naszej działalności. Ten szeroki wachlarz może służyć wyłącznie podniesieniu jakości pracy asystentów edukacji romskiej. Ze swojej strony doktor Milewska będzie też mówiła o tym, że było szkolenie, jak też spotkanie z asystentami edukacji romskiej we Wrocławiu, na którym sam osobiście byłem. Przedstawiliśmy podstawowe przepisy prawa oświatowego i prawa jednostki samorządu terytorialnego. Uważamy, że prezentujemy właśnie właściwy poziom, który pozwala się rozwijać asystentom.

Tak jak powiedziałem, szkolenie w formie konferencji nie odbyło się z powodu pandemii, natomiast w tym roku pojawiła się po raz kolejny informacja o możliwości zorganizowania takiego szkolenia. Projekt programu będziemy oczywiście konsultować z fachowcami, czyli z MEiN i ORE.

Dziękuję bardzo. Na pozostałe pytania odpowie doktor Milewska.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani doktor.

**Radca ministra w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Małgorzata Milewska:**

Jeszcze raz dzień dobry. Dziękuję państwu za tak liczne pytania. Zawsze jestem szczęśliwa, kiedy mogę wreszcie porozmawiać w trochę szerszym gronie, żeby wymienić informacje.

Widzę, że wkradło się trochę nieporozumień. Po pierwsze, pan Kwiatkowski używa określenia „raport”. To oczywiście nie jest żaden raport. Domyślam się, że ma pan na myśli informację przedstawioną Komisji. Siłą rzeczy, ona musi być dosyć skrótowa i odnosząca się do pytania Komisji. Natomiast to z całą pewnością nie jest raport o sytuacji edukacyjnej, bo to jakby nie jest ten moment, żeby o tym rozmawiać. W materiale dla państwa jest to wyraźnie wskazane, że dane, które się tam pojawiły... Ale może to wyjaśnię, bo widzę, że to może być nie do końca klarowne. Informacje, które państwo otrzymali, zwłaszcza dane tabelaryczne, które dotyczą edukacji, to są dane szacunkowe zebrane z wniosków aplikacyjnych do programu, składanych głównie przez jednostki samorządu terytorialnego w tym sensie, że to one dysponują dostępem do danych szacunkowych, co z całą pewnością nie oznacza tego, że to są dane oficjalne. Mam na myśli to, że dane oficjalne to są dane pochodzące ze spisu powszechnego. Kropka. W tym sensie więc one są nieoficjalne, czyli szacunkowe. Jeszcze raz podkreślę, że pochodzą one z wniosków aplikacyjnych. W tym programie zaczęliśmy je zbierać po to, żeby zacząć tworzyć jednak coś w rodzaju mapy sytuacji społeczności romskiej na poziomie lokalnym, bo widać wyraźnie, że mimo 20 lat funkcjonowania programu czy 15 lat na poziomie krajowym, że niestety jest problem ze stworzeniem mapy na poziomie samorządów lokalnych. Ten rodzaj wniosków służy więc temu, żeby te dane pozbierać. Przepraszam, ktoś mi się włączył. Bosman, wyłącz mikrofon, bo cię słyszymy. Krótko mówiąc, to ma być

takie narzędzie pomocnicze dla samorządów i dla pełnomocników do właściwej oceny wniosków. Chodzi też właśnie o tego rodzaju sytuacje, żebyśmy wiedzieli to, co wiedzą samorządy o społeczności romskiej.

Później jeszcze do tego wrócę, ale przechodzę do państwa pytań. Pan poseł Galla – i państwo zresztą też – zapytał o asystentów, czy jest deficyt, czy nie. Przypomnę, że asystenci funkcjonują od 20 lat. Myślę, że od ostatniej dekady możemy mówić o osiągnięciu pewnego zadowalającego stanu, jeżeli chodzi o zatrudnienie, w tym sensie, że on się utrzymywał na poziomie około 90 osób. Natomiast w tej chwili jesteśmy w sytuacji, w której wiemy, że z całą pewnością to jest zbyt mała liczba, bo po prostu wyraźnie widać, że są samorządy, w których trzeba zatrudnić więcej asystentów. Co więcej, w programie założyliśmy, więc też to trochę taki zarzut, że nie zwracamy na to uwagi... Jest to o tyle nietrafione, że w programie założyliśmy miernik związany ze zwiększeniem zatrudnienia asystentów do 113 osób, co wynika właśnie z analizy pracy 90 osób pracujących od wielu lat.

Zarzut, że nie kontaktujemy się ze społecznością romską czy z asystentami jest o tyle nietrafiony, że ostatni kontakt ze społecznością romską, obecną tu zresztą w osobie pana Bosmana Krzyżanowskiego, MSWiA w mojej osobie miało wczoraj, a przedostatni w czwartek, więc zapewniam państwa... Mogę zrobić wydruk z telefonu, ile jest tych kontaktów.

Szkolenie dla asystentów jest przygotowane od roku 2020. Mieliśmy kilka terminów, które po prostu przesuwaliśmy ze względu na epidemię. Natomiast ten program jest opracowany we współpracy z asystentami. Co więcej, chcemy, żeby to szkolenie w części... To jest właśnie takie spotkanie, konferencja, szkolenie. Ten termin nie tyle jest niejasny, co po prostu chcemy zrealizować kilka celów. Przyznam, że jednym z punktów szkolenia jest wystąpienie obecnego tu pana Bosmana Krzyżanowskiego, który jest jedynym asystentem, który perfekcyjnie rozwiązał problem na poziomie swojego samorządu ze 100-procentowym wykorzystaniem zwiększonej subwencji oświatowej. To spotkanie z asystentami będzie więc też formą wymiany informacji między asystentami, kto co robi u siebie, co mu wychodzi, a co nie wychodzi i dlaczego nie wychodzi. Bardzo proszę, żeby nie martwić się o to, że to będzie szkolenie pt. „Przyjadą jacyś państwo z ministerstw i będą coś mówili, a asystenci będą siedzieli i słuchali”. To ma być bardzo interaktywne forum wymiany informacji, także dlatego, że to będzie pierwsze od wielu lat spotkanie wszystkich asystentów.

Chcemy podnieść poziom zatrudnienia, natomiast wracając do pytania pana Galli, rzeczywiście teraz jesteśmy w momencie... Już o tym państwu wspominałam na którymś z poprzednich posiedzeń Komisji. Niestety mamy do czynienia z grupą, którą socjologowie nazywają pracującymi biednymi. Dzisiaj stało się tak, że asystentom nieestety bardziej opłaca się pójść – przepraszam za kolokwializm – na kasę w Biedronce, gdzie zarobią więcej niż pracując jako asystenci. My na to mamy bardzo niewielki wpływ, co nie oznacza, że nie będziemy próbowali – już to właściwie robimy – bombardować jednak samorządy prośbami o to, żeby praca asystentów została właściwie wynagrodzona, dlatego że rzeczywiście jest coraz mniej chętnych do jej podejmowania, ponieważ ona jest do tego trudna. To jest siedzenie okrakiem na barykadzie i z obu stron się obrywa za dosyć małe pieniądze.

Co więcej, kolejny problem zdiagnozowałam właśnie w czwartek, czyli w czasie mojej przedostatniej rozmowy z Romami. Zadzwoiła zrozpaczona asystentka z terenu województwa śląskiego z prośbą, żebyśmy podjęli interwencję. Tutaj będziemy prosić kolegów z MEiN o pomoc, dlatego że niektóre szkoły interpretują zapis w programie czy załączniku do programu, który dotyczy pomocy asystentów w odrabianiu zajęć domowych, jako obowiązek douczania uczniów przez asystentów. Jest to nieporozumienie. Mieliśmy kiedyś podobny problem, ale to było kilka lat temu. Wydaje się, że on został rozwiązany. Natomiast przynajmniej z jednego województwa mamy sygnał, że ktoś po prostu nie bardzo rozumie pracę asystentów czy ich rolę. Na pewno będziemy do tego wracać. Tutaj już sygnalizuję, że będzie nam potrzebna pomoc MEiN.

Jeżeli chodzi o bezrobocie, proszę państwa, konia z rzędem temu, kto powie, jak jest naprawdę z bezrobociem. Bardzo czekamy na wyniki spisu powszechnego, które

nam zaktualizują dane społeczno-demograficzne. Według ostatniego spisu 13% Romów to są osoby bezrobotne, a około 65%, jeżeli dobrze pamiętam, niepracujące i niezarejestrowane, czyli bierne na rynku pracy. Oczywiście wszyscy się domyślamy, że jest po prostu szara strefa i to z różnych przyczyn. To nie jest moment, żeby to analizować, natomiast taka jest rzeczywistość. Według spisu pracujących jest 13% Romów.

Panie pośle, jeżeli chodzi o samo zatrudnienie, to jest mantra, która jest powtarzana od lat, że należy Romom ułatwić samozatrudnienie. Nie jestem przedsiębiorcą, ale mam wrażenie, że przepisy dotyczące samozatrudnienia są tak skomplikowane, że przypuszczam, że sama nie dałabym rady, a jestem panią doktor, więc cóż dopiero mówić o Romach, którzy mają bardzo niskie doświadczenie. Nie podejmuję się tutaj odpowiedzi merytorycznej, z czego wynika brak samozatrudnienia przez Romów. Myślę, że to jest i skomplikowanie przepisów, i brak wykształcenia, ale – jak mówię – nie jesteśmy jednak specjalistami od rynku pracy.

Jeżeli chodzi o stypendia, pani przewodnicząca absolutnie słusznie zauważyła, a właściwie wyjęła mi z ust to, o czym od dawna mówimy. Wyraźnie widać ten spadek liczby studentów czy inaczej osób zgłaszających się do stypendiów dla studentów. Nie wiem, z czego to wynika. Być może osiągnęliśmy pewien pułap nasycenia i po prostu liczba studentów utrzymuje się na dosyć niskim poziomie. Państwo widzą w danych, że tam jest około 34 osób. Wcześniej było rzeczywiście więcej. Nie wiem, czy to wynika z tego, że ludzie są po prostu tym niezainteresowani, bo dają radę i nie widzą sensowności sięgania po jakieś tam dodatkowe środki. Nie potrafię tego powiedzieć, ale tu być może zrećcznie przeskoczmy do pytania pana doktora Grzegorka, że prawdopodobnie... Zresztą rozmawialiśmy już o tym na poziomie wstępnym, roboczym, że analiza losów naszych stypendystów – czy obecnych, czy byłych – bardzo by się nam przydała. Przyznam, że o tym już rozmawialiśmy, bo wydaje mi się, że materiał, którym dysponuje Związek Romów Polskich, czyli te wieloletnie stypendia, byłby świetnym materiałem do przygotowania takiej analizy, co z tego wynikało, gdzie są ewentualnie problemy i czy można im w jakiś sposób zaradzić na poziomie ministerstwa albo tego mechanizmu, który proponujemy, czy należy go jakoś zmienić.

Wracając znowu do pytania pani przewodniczącej Nowickiej o rynek pracy, dlaczego on nam wypadł z programu, on nam wypadł z programu w dziedzinie interwencji, ale w praktyce... Nie chcę użyć słowa „wypadł”. On się zmniejszył w poprzednim programie, gdzie była taka dziedzina interwencji, ale wyraźnie tam wskazywaliśmy na to, że ponieważ to jest skomplikowana, kosztochłonna i czasochłonna dziedzina, to właściwie od roku 2008 główny ciężar działań związanych z rynkiem pracy został przesunięty do środków z Europejskiego Funduszu Społecznego. Przypomnę państwu, że były dwa...

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Przepraszam, pani doktor. Chciałam doprecyzować. Nie pytałam o to, dlaczego ten program został usunięty, tylko co wiadomo i kto z tej chwili zajmuje się rynkiem pracy dla Romów. Gdzie jakby tej informacji szukać? Przyjęłam do informacji, że zajmuje się tym EFS. Jest tylko pytanie, co na ten temat wiadomo.

#### **Radca ministra w departamencie MSWiA Małgorzata Milewska:**

Przepraszam. Krótko mówiąc, ponieważ to wtedy przeszło do EFS w tych poprzednich okresach programowania, więc w nowym programie założyliśmy, że to rozwiązanie będzie kontynuowane. Minister Poboży wystąpił do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej z prośbą o kontynuację tego rodzaju działań na rzecz Romów. To niestety będzie zmienione. Mówię „niestety”, bo uważam, że to jest błąd, ale nie mnie to osądzać. Natomiast ta kwestia przejdzie do regionalnych programów operacyjnych, czyli MFIPR wycofało się z takiego komponentu centralnego, który był w dwóch poprzednich okresach programowania.

Teraz odpowiem na troszkę znowu brzmiały od wielu lat zarzut, że środki trafiają do jednostek samorządu terytorialnego. Proszę państwa, środki trafiają tam, gdzie mają trafiać. Środki trafiają do wnioskodawców, czyli do jednostek samorządu terytorialnego albo do organizacji pozarządowych. Chcę państwa poinformować... O tym też pisaliśmy nawet w tym nowym programie, że 40% zadań realizowanych w programie romskim

w ostatnich latach, czyli w poprzednim programie, to są zadań realizowane przez organizacje społeczne. W ogóle 40%, z czego ponad 30% tych zadań realizują organizacje romskie, więc tak naprawdę program w 33% realizowany jest przez romskie organizacje pozarządowe. Nie mam tego w ujęciu finansowym, bo – po pierwsze – tego nie przygotowałam, a po drugie ono byłoby o tyle fałszywe, że oczywiście tych środków jest więcej dla jednostek samorządu terytorialnego z bardzo prostej przyczyny, że po prostu te podmioty realizują projekty remontowe, które są kosztochłonne. Z całą pewnością, nie mając danych, mogę więc państwu powiedzieć, że na pewno większa ilość środków idzie do samorządów, bo one po prostu robią remonty. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że 1/3 programu jest realizowana przez organizacje romskie.

To chyba tyle, co potrafię państwu w tej chwili odpowiedzieć na pytania. Jeszcze tylko wrócę do pytania zadanego przez pana Kwiatkowskiego czy właściwie do tej początkowej dyskusji o tym, czy program jest potrzebny czy niepotrzebny, która jest nietrafiona o tyle, że raptem przez 20 lat mamy jedną organizację, która konsekwentnie uważa, że program nie powinien być realizowany. To jakby nic nowego, więc trudno poddawać w ogóle funkcjonowanie programu w wątpliwość, natomiast to nie jest tak, że ten program jest wymyślany przez urzędników za biurkiem. Program był konsultowany. Jeszcze raz powtarzam, że cały czas jesteśmy w kontakcie mailowym, telefonicznym, w świętek, piątek i niedzielę. Fakt, że nie ministerstwo nie kontaktuje się z panem X nie oznacza, że ministerstwo nie kontaktuje się ze społecznością romską. Dziękuję. Chyba że jest jakieś pytanie...

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, pani doktor. Mam taką propozycję, ponieważ już dość długo dyskutujemy nad tym punktem, a są jeszcze dwie osoby, które do zabrania głosu się zgłosiły i jeszcze pan poseł, to sugerowałabym... Nie kończymy jeszcze tematu edukacji. Moja propozycja byłaby taka, żeby w tym momencie przejść do kolejnego punktu, wysłuchać kolejnej informacji, która dotyczy edukacji i potem w części dyskusyjnej udzieliłabym głosu po kolei panu Bosmanowi Krzyżanowskiemu, panu prezesowi Trojankowi oraz panu posłowi Rzepie, którego bardzo serdecznie witam w naszej Komisji, bo do nas dołączył, z czego bardzo się cieszę. Czy jest zgoda na takie procedowanie? Jeśli tak, to w takim razie mam nadzieję, że pani doktor zostanie z nami w kolejnym punkcie. Tak? To bardzo bym prosiła, bo być może te pytania będą jeszcze też odnosiły się do pani.

W takim razie przechodzimy do punktu trzeciego naszego posiedzenia. Trzeci punkt to jest rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat stanu edukacji dzieci romskich. Głos zabierze pan dyrektor Banaś. Już sprawdzam. Tak, pan dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

#### **Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki Jacek Banaś:**

Witam państwa. Dziękuję, pani przewodnicząca. Witam szanowną Komisję, wszystkich państwa posłów i wszystkich gości. Chciałbym przedstawić krótko informację ministra edukacji i nauki na temat stanu edukacji dzieci należących do mniejszości romskiej.

Romowie będący obywatelami polskimi mają w Polsce status mniejszości etnicznej na podstawie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Chciałbym na początku wskazać na pewną statystyczną zależność. Otóż według spisu powszechnego ludności i mieszkań w 2011 r. liczba obywateli polskich deklarujących pochodzenie romskie wzrosła do 16,7 tys. osób w porównaniu z 12,7 tys. w roku 2002, kiedy odbywał się analogiczny spis ludności.

Jeśli chodzi o dostęp Romów do edukacji, dzieci i młodzież pochodzenia romskiego mają ustawowo zagwarantowany dostęp do edukacji wraz ze wszystkimi uczniami objętymi obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki. Uczniowie romscy uczęszczający do szkół publicznych uczą się w klasach i oddziałach razem ze swoimi nieromskimi rówieśnikami. W ostatnich latach coraz większa liczba uczniów romskich kończy szkołę podstawową i podejmuje dalszą naukę w szkołach ponadpodstawowych, co jest m.in. wynikiem kompleksowej pomocy ze środków publicznych na rzecz społeczności romskiej.

Jak wiemy, społeczność romska nie korzysta z nauki języka romskiego, własnej historii i kultury w przedszkolach i szkołach systemu oświaty ze względu na przepisy i warunki, których nie spełnia. System oświaty zapewnia natomiast każdemu dziecku, które uczęszcza do przedszkola, szkoły lub placówki, wsparcie w rozwoju i pomoc psychologiczno-pedagogiczną stosownie do jego potrzeb rozwojowych i edukacyjnych. Cele te realizowane są m.in. poprzez dostosowanie treści, metod i organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów; po drugie – możliwość korzystania z pomocy psychologiczno-pedagogicznej i specjalnych form pracy dydaktycznej; po trzecie – umożliwienie pobierania nauki we wszystkich typach szkół przez dzieci i młodzież niepełnosprawne, zgodnie z ich indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami, a wreszcie po czwarte – opiekę nad uczniami niepełnosprawnymi, tj. umożliwienie im realizowania zindywidualizowanego procesu kształcenia, form i programów nauczania oraz zajęć rewalidacyjnych.

W kontekście zapewnienia uczniom romskim adekwatnego do ich potrzeb wsparcia w procesie kształcenia należy wskazać na możliwości oferowane przez system edukacji. Wśród nich, po pierwsze, chciałbym wyróżnić możliwość organizacji zajęć wyrównawczych z języka polskiego i innych przedmiotów. Organy prowadzące szkoły, w których dla uczniów romskich organizowane są zajęcia wyrównawcze z języka polskiego i innych przedmiotów, otrzymują z budżetu państwa dodatkowe środki finansowe, które są przekazywane w ramach części oświatowej subwencji ogólnej. Po drugie, zatrudniani są nauczyciele wspomagający proces kształcenia i asystenci edukacji romskiej. Na realizację tych działań od 2002 r. przekazywane są zwiększone środki w części oświatowej subwencji ogólnej. Chodzi o wagi P<sub>9</sub> i P<sub>10</sub>. Po trzecie, działania związane z realizacją w latach 2004–2013 rządowego „Programu na rzecz społeczności romskiej” podejmowane były we współpracy z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, a „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020” podejmowano we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Po czwarte, nową formułę pomocy psychologiczno-pedagogicznej i kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wprowadzono w 2010 r. i poszerzono w 2017 r., podkreślając indywidualne podejście do dziecka potrzebującego wsparcia w rozwijaniu zdolności i zainteresowań czy pokonywaniu trudności, a także zapewniając udzielenie tej pomocy jak najwcześniej i najbliższej środowiska wychowania i nauczania dziecka.

Jeśli chodzi o finansowanie dodatkowych zadań szkół związanych z edukacją dzieci romskich, to dodatkowa średnia kwota na ucznia pochodzenia romskiego w 2022 r. wynosi około 8 tys. zł i jest wyższa niż w roku poprzednim o 2,7%, natomiast w porównaniu z rokiem 2018 jest to wzrost o 13,5 %. Tak więc nakłady na nauczanie uczniów pochodzenia romskiego są systematycznie zwiększane. Chciałbym podkreślić, że kwota 8 tys. zł to tylko kwota dodatkowa, bo na każdego ucznia organ prowadzący otrzymuje również tzw. standard finansowy w wysokości ponad 6 tys. zł, a są jeszcze inne dodatkowe wagi, jeżeli się do nich kwalifikuje, jak np. dodatkowe środki finansowe z tytułu specjalnych potrzeb edukacyjnych, dodatkowe środki finansowe dla uczniów szkół zawodowych czy dla uczniów w szkołach na wsi lub w mieście do 5 tys. mieszkańców.

Jeśli chodzi o pomoc psychologiczno-pedagogiczną w odniesieniu do edukacji uczniów romskich, to tutaj będę chciał za chwilę głos przekazać przedstawicielowi Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, bo widzę, że w tej chwili jej chyba nie ma.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Tak, ale oczywiście jest zgoda.

**Dyrektor departamentu MEiN Jacek Banaś:**

W kilkunastu zdaniach przedstawiciel tego departamentu krótko przedstawiłby pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla uczniów romskich.

Natomiast na koniec chciałbym jeszcze przedstawić kilka problemów, które zgłaszają nam dyrektorzy szkół i organy prowadzące w odniesieniu właśnie do edukacji uczniów romskich. Są to np. niska frekwencja uczniów pochodzenia romskiego i usprawiedliwienie nieobecności ucznia jego stanem zdrowia. Innym problemem jest absencja spowodowa-



wana częstymi wyjazdami za granicę – brak informowania o tym fakcie szkoły. Kolejny jest problem z przyswajaniem wiedzy przez uczniów romskich właśnie w związku z ich dużą absencją. Następnie wymienię: utrudniony kontakt z rodzicami (opiekunami prawnymi), problem ze skontaktowaniem się oraz samą komunikacją, brak urzędowego potwierdzenia pochodzenia romskiego, nieuregulowane kwestie prawnej opieki rodziców nad dziećmi, złe warunki socjalno-bytowe rodzin romskich zamieszkujących bezumownie zajęte pustostany na terenie byłych ogródków działkowych (brak dostępu do bieżącej wody, czasami prądu, kanalizacji, internetu i tego typu mediów). Następnie mamy brak tradycji edukacyjnych w rodzinach romskich. Obecni uczniowie to często pierwsze pokolenie podlegające edukacji. Rodzice dzieci są często osobami niepiśmiennymi i nie mają doświadczenia w poruszaniu się samodzielnie po instytucjach, co wpływa na brak możliwości edukacyjnego wspomagania dziecka chociażby w odrabianiu zadań domowych. Występuje wreszcie bariera językowa. Język polski jest dla uczniów romskich językiem obcym, którego uczą się w szkole oraz podczas kontaktów z wolontariuszami, a rodzice nie mogą wspierać dzieci w nauce języka polskiego, gdyż sami często słabo go znają. To są niektóre problemy zgłaszane nam właśnie przez dyrektorów szkół i organy prowadzące.

Na tym chciałbym zakończyć. Pani przewodnicząca, jeśli mogę przekazać głos pani Joannie Kasińskiej-Popiel z Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej, to powiedziałaaby ona jeszcze troszkę o wsparciu psychologiczno-pedagogicznym dla dzieci romskich. Czy jest to możliwe?

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Tak, bardzo proszę, jak pani doradca...

**Dyrektor departamentu MEiN Jacek Banaś:**

Poproszę w takim razie panią Joannę.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Główny specjalista w Departamencie Wychowania i Edukacji Włączającej MEiN Joanna Kasińska-Popiel:**

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Pozwolę sobie w skrócie omówić kwestię dotyczącą pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Pomoc ta udzielana jest każdej jednostce oświaty publicznej i niepublicznej. Za organizację tej pomocy odpowiada dyrektor szkoły, przedszkola czy placówki oświatowej, natomiast udzielają jej i zapewniają taką pomoc w trakcie bieżącej pracy nauczyciele oraz specjaliści, którzy wykonują zadania z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Najczęściej to psycholog, pedagog, logopeda, terapeuta pedagogiczny. Pomoc ta polega na rozpoznaniu potrzeb ucznia oraz zaplanowaniu adekwatnych działań, aby danemu dziecku zapewnić taką właśnie pomoc na terenie szkoły. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w jednostkach systemu oświaty jest pomocą nieodpłatną i dobrowolną, udzielaną dziecku czy uczniowi we współpracy z jego rodzicami czy opiekunami prawnymi.

Podstawą do objęcia dziecka pomocą psychologiczno-pedagogiczną jest właściwa obserwacja dziecka pod kątem jego potrzeb i możliwości. Może to również dotyczyć trudności adaptacyjnych związanych właśnie z różnicami kulturowymi czy ze zmianą środowiska edukacyjnego. Potrzeby te oczywiście powinny być rozpoznawane najwcześniej jak to możliwe. Sygnały w tej sprawie mogą zgłaszać dyrektorzy szkoły, nauczyciele, specjaliści. To mogą być również oczywiście asystenci edukacji romskiej czy osoby zatrudnione na stanowisku pomocy nauczyciela.

Szanowni państwo, od 2017 r. są zmienione i uaktualnione przepisy dotyczące m.in. właśnie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Wprowadziliśmy nowe rozwiązania polegające na tym, iż właściwie jest to zindywidualizowana ścieżka kształcenia, dedykowana uczniom, którzy mogą uczyć się do szkoły, ale którzy napotykają właśnie na różnorodne trudności w funkcjonowaniu w szkole. Do zorganizowania tej formy pomocy jest wymagana opinia publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Dużym wsparciem dla szkół, przedszkoli czy placówek systemu oświaty służą również... Tutaj udzielają takiej pomocy poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które wspomagają pracę szkół, a oprócz roli dotyczącej wspomaganie jednostek systemu oświaty na bieżąco rozwiązują też problemy, z którymi do poradni mogą się zgłaszać rodzice i uczniowie. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne są więc bardzo ważną jednostką systemu oświaty, która takie właśnie wsparcie może zapewnić wszystkim dzieciom, uczniom, w tym i pochodzenia romskiego.

Szanowni państwo, to w skrócie najważniejsze właściwie informacje, które dotyczą pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Do udzielenia takiej pomocy nie jest wymagane posiadanie przez dziecko romskie opinii czy orzeczenia. Najważniejsze są rozpoznane jak najwcześniej potrzeby danego dziecka. Środowisko szkolne wspólnie zastanawia się, w jaki sposób danemu dziecku czy jego rodzinie, jeżeli jest taka potrzeba, można udzielić pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy głos zabierze pan Tadeusz Bosman Krzyżanowski, prezes Fundacji pod imieniem Bosmana. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Fundacji pod imieniem Bosmana Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Witam serdecznie panią przewodniczącą, szanowną Komisję, wszystkich gości, a jak są, to panów ministrów czy panie ministerki, jak też moich kolegów, Małgosię. To zacząć może tak. Tego nie zapisałem. Jestem w pięknym krajobrazie, jak z tyłu państwo widzą. Jestem u naszych uchodźców, bo też tutaj pomagamy, a jestem akurat też u was na posiedzeniu Komisji, bo trzeba wszystko pogodzić ze swoją pracą.

Szkolenia dla asystentów. Tak jak powiedziała nasza pani doktor Małgosia, jesteśmy w stałym kontakcie i z nią, i z panią Małgosią Krasuską z MEiN. Jeżeli tylko pandemia nam pozwoli to wszystko ogarnąć, szybciej to zrobimy. Bardziej to będzie, tak jak Małgosia powiedziała, wymiana doświadczeń i przejęcia dobrych praktyk z innych miast, jeżeli też coś się przyda. To mamy jedno.

Drugie jest zatrudnienie asystentów na umowach o pracę. Zawsze się troszeczkę powtarzam na posiedzeniach Komisji, ale myślę, że może kiedyś ten głos będzie wysłuchany, żeby coś stworzyć, tak jak np. nauczyciele mają Kartę Nauczyciela. Może są mądrzy ludzie po fakultetach, którzy mogliby wymyślić coś takiego, żeby zrobić też taką kartę asystenta edukacji romskiej. Wtedy samorządy nie miałyby wyboru, jeżeli chodzi o umowę o pracę. Moim skromnym zdaniem asystent powinien zarabiać średnią krajową. Dlaczego tak myślę? Przeczytaliśmy to sprawozdanie, które zrobiło MEiN. Zajmujemy się tą problematyką, tym wszystkim. My i z wykształceniem podstawowym jesteśmy pedagogami, psychologami, żeby to wszystko ogarnąć. Bardzo proszę, żeby ten mój głos był po prostu usłyszany. Tym osobom, które się na tym znają, może po prostu gdzieś to wpadnie w ucho, żeby wysłuchać...

Jest też z nami mój dyrektor. Tak mówię o dyrektorach z placówek oświatowych w Bydgoszczy, dlatego że to są właśnie wszyscy moi dyrektorzy i nauczyciele. Jest z nami pan dyrektor Waldemar Parszyk. Wywołałbym go, gdyby pani przewodnicząca pozwoliła mu na zabranie głosu, żeby powiedział, jak wyglądają u nas dodatkowe zajęcia dla dzieci romskich z języka polskiego i matematyki. Powie, jak to wszystko wygląda. To jest człowiek, który się na tym zna i ma trochę doświadczenia, to mógłby nam o tym powiedzieć. Dobrze, to mamy zajęcia.

Jeżeli chodzi o to, co słyszałem, że coś jest... Chodzi o pochodzenie, czy dziecko jest romskie, czy nieromskie. Miałem problem z jedną panią dyrektorem, ale już z tą panią dyrektorem nie mam problemu. Zapytała, czy mam zaświadczenie, że to jest dziecko romskie. Zadzwoiła do matki. Matka przez telefon powiedziała jej to samo. Zapytała ją, czy ma zaświadczenie, że ma dziecko polskie. Nie mamy zaświadczeń. Mamy akty urodzenia. Jesteśmy Polakami, czujemy się Polakami, a mamy etniczność romską. Dyrektorowi wystarczy oświadczenie, że uczeń jest dzieckiem romskim i wykazuje to w systemie informacji oświatowej SIO.

Jeśli chodzi o kursy zawodowe dla Romów, tu też z otoczenia mogą być nie-Romowie. Przejęły to teraz urzędy marszałkowskie. Jestem po rozmowie z panią kierowniczką, która

w naszym województwie kujawsko-pomorskim tym się zajmuje. Troszeczkę dziwne było dla mnie to, że słyszałem, że z Warszawy przychodziły informacje, że gdzieś coś się dzieje. U nas po prostu nic nie było słyhać, że coś takiego się dzieje, jednak na jakiś etapie są już te urzędy marszałkowskie. Poprosiłem u nas panią kierownik, żeby robić coś dla Romów z Romami, a nie bez Romów, bo jednak Romowie też mają liczne doświadczenia z tych kilkunastu lat, przez które już pracujemy. Wiemy jak, co i gdzie. Możemy podpowiedzieć coś ludziom, którzy na tym się znają, niczego im nie ujmując.

Co jest ważne? W moim województwie są takie organizacje, m.in. moja, że projektów – żeby tak powiedzieć – normalnych, osiągając nieryczałtowe... Będzie mi prościej powiedzieć, że na projekty ryczałtowe dostaje się z góry pieniądze i się je rozlicza ze sprawozdania. Wiadomo, że trzeba mieć faktury i wszystko, ale projekty unijne, które się zaliczkowo rozlicza... Wiem z innych lat, jak był Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL), że był problem nie z rozliczeniem zaliczek, bo zaliczki były dobrze rozliczane, ale był problem z osiągnięciem drugiej czy trzeciej transzy, ponieważ szukali przecinków, kropek, były błędy, trzeba było uzupełniać i to trwało całe miesiące. Organizacje romskie zadłużały się w bankach, żeby po prostu ciągnąć projekty. Tutaj wydaje mi się, że jak np. w naszym województwie będzie jakaś kwota, pula pieniędzy, a nie będzie projektów ryczałtowych, to podejrzewam, że tych projektów nie będzie, a jak będą, to robić je będą takie organizacje, które się zajmują pisaniem projektów i zarabianiem po prostu z tych projektów.

Ważne jest to, o co też pytano panią, czy mają coś takiego jak działalność gospodarcza po szkoleniach dla Romów. Wiadomo, że z zatrudnieniem jest problem i dla Polaków, a dla nas tym bardziej. Teraz jeszcze mamy falę uchodźczą i to też rozumiem. Dla nich też będą potrzebne miejsca pracy. Romom będzie trudniej. Gdybyśmy mogli otwierać swoje działalności, na pewno byłoby po prostu łatwiej i wszyscy byliby zadowoleni.

O jednym na początku zapomniałem. Serdecznie dziękuję wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pomagają uchodźcom, całemu rządowi i już nie zabieram czasu. Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie prezesie. Śladem pana wypowiedzi udzielam głosu teraz dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Kochanowskiego panu Waldemarowi Parszykowi. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 z Oddziałami Sportowymi im. Jana Kochanowskiego w Bydgoszczy Waldemar Parszyk:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, witam serdecznie i pozdrawiam z Bydgoszczy. Drodzy państwo, to, co słyszymy, jest pewnego rodzaju standardem, który dzieje się, jeżeli chodzi o współpracę z asystentami, chociażby moją z panią Marleną Krzyżanowską i z panem Tadeuszem Bosmanem Krzyżanowskim. Proszę państwa, skuteczność naszej pracy z dziećmi pochodzenia romskiego jest dużo większa, kiedy mamy możliwość współpracować, dotrzeć do rodzin romskich czy też do starszyny romskiej.

To wszystko, co państwo tutaj mówią w kwestii frekwencji, dwujęzyczności i problemów związanych z funkcjonowaniem dzieci, można zdecydowanie sprawniej rozwiązać wtedy, kiedy są asystenci, kiedy wyrażają dobrą wolę, kiedy z nami współpracują, bo nie sie to korzyść przede wszystkim dla dzieci romskich, ale też wszystkich innych, dlatego że pomoc psychologiczno-pedagogiczną w szkole traktuje się tak samo dla wszystkich dzieci. Może nawet w Bydgoszczy z powodu dużej aktywności i skuteczności państwa Krzyżanowskich dzieci romskie z powodu pieniędzy z subwencji mają nawet szybszą pomoc i większą możliwość osiągnięcia tej pomocy, ponieważ prowadzimy dla dzieci zajęcia zarówno wyrównawcze, zajęcia z języka polskiego, jak i rozwijające zainteresowania. Czasami dochodzi do spotkań dzieci z różnych szkół w Bydgoszczy w jednym miejscu i to są wtedy dzieci zarówno romskie, jak i polskie. Asystencie edukacji romskiej w Bydgoszczy, co być może będzie też przykładem dla innych, nie dzielą dzieci na tylko romskie, bo szerzą pomoc też dla innych dzieci. Chociażby w ostatnich dniach wspomagają nas tu w szkole z tego powodu, że przyjeżdżają uchodźcy, dzieci z Ukrainy. Myślę, że taka pomoc w szkole jest bardzo istotna.

Z panem Tadeuszem Krzyżanowskim rozmawialiśmy już wcześniej, że jeżeli byłaby taka wola i potrzeba, to generalnie jesteśmy w stanie zaangażować się i zaprosić do Bydgoszczy np. asystentów z Polski i podzielić się doświadczeniami. Oczywiście nie jestem osobą kompetentną w 100% do zorganizowania takiej konferencji, bo decyzję musiałby też podjąć pan prezydent Bydgoszczy, natomiast jestem w stanie podzielić się swoim doświadczeniem. Myślę, że z asystentami jesteśmy w stanie przekazać dużo dobrych praktyk, które sprawdzają się właśnie w edukacji. Życzę państwu, aby w różnych miastach w Polsce takich asystentów było jak najwięcej, bo na pewno służą edukacji nie tylko dzieciom romskim, ale też innym. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Zapraszamy częściej na posiedzenia Komisji. Głos teraz zabierze pan Bogdan Trojanek. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Królewskiej Fundacji Romów Bogdan Trojanek:**

Dziękuję za udzielenie głosu. Postaram się w telegraficznym skrócie to przekazać. Bardzo dziękuję panu posłowi Galli. Notabene w ogóle dziękuję, że pan został w prezydium. Cieszę się bardzo, panie pośle Galla. Wiem, że ma pan wielu przyjaciół wśród Romów. Cieszę się, że posłowie zagłosowali, żeby pan został.

Pani przewodnicząca, chciałbym odpowiedzieć na pytanie i to słuszne pytanie. Bardzo się cieszę z tego pytania, które pan poseł Galla zadał, właśnie na temat pracy. Nie będę zajmował się edukacją, bo od tego są asystenci itd. Jest wiele rzeczy. Pani przewodnicząca, od trzech lat walczę właśnie z tą sprawą. Chodzi o zatrudnienie, samozatrudnienie Romów, pracę, stworzenie możliwości itd. Kiedy działanie 2.7, które było przeznaczone m.in. na pomoc dla Romów, znikło w ogóle z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER), zacząłem nawiązywać kontakty z różnymi ministerstwami, w tym resortami pracy oraz rodziny i polityki społecznej. Od dwóch tygodni mam świeże pismo, w którym to złożyłem postulat skierowany do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej i pani minister Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak. Tam mój postulat prawdopodobnie będzie brany pod uwagę.

Oczywiście trzeba powiedzieć sobie po imieniu i tutaj nie ma co mówić na skróty. Jest bardzo wielki problem z zatrudnieniem Romów. Jest wielki problem. Przekonuję się o tym od trzech lat, jak robię takie badania, analizuję i jeżdżę. Nie chcą w ogóle Romów zatrudnić. Tutaj też nie zgodziłbym się do końca z panią doktor Milewską, że brak wykształcenia niekiedy nie pozwala na to samozatrudnienie. Niestety albo stety przecież nikt nie będzie otwierał własnej działalności czy samozatrudnienia, jeśli chodzi o ludzi, którzy – powiedzmy – mają mało wykształcenia lub nie są jacyś... Mamy wiele młodzieży. Przecież przez tyle lat w końcu państwo wspierali studentów, żeby wykształcić Romów. Dziękujemy też za wsparcie. Pani przewodnicząca, żeby nie zabierał dużo czasu, na pewno jest wielki problem z zatrudnieniem. Od trzech lat walczę o samozatrudnienie, o stworzenie miejsca pracy. Niech Romowie sobie sami otwierają własne działalności, zatrudnią swoich braci, zięciów, synów itd. Dzieci niech się uczą, starsi są na emeryturze, a rozwojowa młodzież i ludzie – powiedzmy – w sile wieku, tak jak ja, niech pracują. Oni są chętni. My nie moglibyśmy nikogo zmusić, żeby podjął jakiekolwiek działania, ale oni proszą, aż błagają, żeby stworzyć właśnie możliwość samozatrudnienia, stworzenia własnych firm, małych i większych. Jest wielu uczniów. Jest wykształcona młodzież, która wykształciła się w Wielkiej Brytanii i w Polsce.

Nawiązałem teraz kontakt z MFIPR. Szczerze mówiąc, jak zadaję pytania gdziekolwiek w ministerstwie, to tak... Oczywiście fala pandemii wszystko gdzieś tam zamroziła, wstrzymała, ale dalej jakbyśmy nie mieli odpowiedzi, gdzie konkretnie tych pieniędzy mamy szukać i jakie kryteria trzeba spełniać, żebyśmy te pieniądze otrzymali. Jakies biznesplany robić, programy, żeby się Romowie rozwijali. Pani przewodnicząca, mili państwo, pomóżcie nam w tym kierunku, żeby ktoś w końcu nie pisał do nas pism i nie mówił: „Okej, będzie”, a tak naprawdę nie bardzo wie, co mówi. Żeby ktoś się konkretnie tym problemem zajął i powiedział: „Tak, tutaj są możliwości skorzystania z tego. Niech ci Romowie, którzy chcą pracować, tu się zgłaszają. Będziemy ich wspierać”. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie prezesie. Głos teraz zabierze pan poseł Jarosław Rzepa. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni panie i panowie posłowie, drodzy goście, mam jak gdyby jedną refleksję i jedno pytanie do pani doktor Milewskiej. Refleksja z tej dyskusji, szanowni państwo, rodzi się taka. Mówią państwo, że asystenci są niezbędni, a jest ich za mało, a jednocześnie pokazują też to, co jest piętą achillesową, czyli po prostu zarabiają zdecydowanie za mało, co może w przyszłości prowadzić do tego, że wcale ich więcej nie będzie, bo nikt nie będzie chciał za bardzo tej roli przejmować. Wydaje mi się, że to jest temat, który trzeba byłoby właśnie rozwiązać w sposób kompleksowy, żeby jednak to się zmieniło.

Natomiast jest i druga sprawa, o którą osobiście chciałbym zapytać panią doktor. Jak to wygląda z punktu widzenia współpracy ministerstwa z poziomem regionalnym, bo szereg województw prowadzi wsparcie dla mniejszości narodowych i etnicznych? Chciałbym zapytać, czy ministerstwo to wsparcie, które prowadzą poszczególne województwa, w jakiś sposób jak gdyby widzi w swoim działaniu, współpracuje z tymi regionami i koordynuje, żeby ono było bardzo podobne, czy też jednak – jak bym powiedział – każdy robi tak, jak uważa, w poszczególnych regionach. Jaka ewentualnie jest pani odpowiedź na to pytanie? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Nie ma już więcej zgłoszeń w tym momencie.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Chciałbym się odnieść tutaj właśnie do informacji, jeśli chodzi o państwa...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Tylko prosiłabym już troszkę lakoniczniej...

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Po pierwsze, bardzo dziękuję za wypowiedź pana prezesa Bogdana Trojanka, jeśli chodzi o bezrobocie, bo zupełnie jak gdyby się ona pokrywa z naszym punktem widzenia. Bezrobocie wśród społeczności romskiej jest megadużym problemem i to jest kwestia, która musi być poruszana i rozwijana.

Teraz jeśli chodzi o MEiN, w ogóle bardzo dziękujemy za to, że jest zwiększona subwencja oświatowa, bo jest to narzędzie niezbędne do rozwoju dziecka romskiego, a też do rozwoju zawodu asystenta edukacji romskiej. Bardzo nam na tym zależy i bardzo się z tego cieszymy, że co roku jest podnoszona o jakiś tam procent. Teraz 2%, tak jak pan dyrektor powiedział, prawda? To jest bardzo zasadny i bardzo dobry krok.

Chcielibyśmy też się odnieść do sprawy, która naszym zdaniem nie jest rozwiązana, czyli nadreprezentacji dzieci romskich w szkołach specjalnych. Tutaj ciągle od lat... Oczywiście wiem, że padną argumenty, że to rodzice dają na to zezwolenie, ale też państwo muszą zdawać sobie z tego sprawę, że jednak w niektórych regionach ponad 30%, a nawet do 50%, dzieci w szkołach specjalnych to dzieci romskie, więc coś jest po prostu też nie tak z systemem. Chciałbym powiedzieć, że dla mnie jest to typowy rasizm, nierówny dostęp dzieci romskich do edukacji i niedawanie równych szans. To jest rzecz, którą musimy się zająć jak najszybciej, ponieważ z tego też wynikają później problemy z bezrobociem, jeśli chodzi o społeczność romską.

Co jeszcze chciałbym tutaj dodać? Taki postulat. To już na ręce pani przewodniczącej, bo jesteśmy też w sytuacji wojny na Ukrainie. Za chwilę będziemy się borykać z dużym problemem humanitarnym. Zaczęliśmy to już zauważać jako organizacja. Dzisiaj był sygnał z województwa podlaskiego, gdzie 80 osób ze społeczności romskiej, kobiet i dzieci, jest w jednym z ośrodków. Tak, na Podlasiu. Jedziemy tam w piątek, żeby jak gdyby nawiązać kontakt, bo bariery językowe są bardzo duże. Tak naprawdę sami Romowie niezrzeszeni w organizacjach goszczą społeczność romską. To jest dla nas bardzo budujące i ważne.

Mam jednak postulat, bo dochodzą do nas bardzo niepokojące informacje, że m.in. na Ukrainie Romowie nie mogą wsiadać do pociągów i muszą płacić jakieś kolosalne środki. To nam przypomina naszą trudną historię. Tak informacyjnie dla Komisji powiem, że nawiązaliśmy współpracę z Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz z Organizacją Narodów Zjednoczonych, informując, że takie rzeczy już się zdarzają, bo to niestety jest przejaw dyskryminacji społeczności romskiej w najgorszym wydaniu. Tu prosimy panią przewodniczącą, ale też pana posła, jeśli chodzi o stronę rządową, o przekazanie tego typu informacji, bo to jest bardzo ważne, abyśmy jak gdyby zaopiekowali się tą grupą osób, która do Polski na pewno przybędzie. Nie chodzi mi tylko o społeczność obywateli ukraińskich pochodzenia romskiego, ale o wszystkich. Te problemy mają jednak niestety osoby pochodzenia romskiego. Ostatnio z Kijowa dostaliśmy taką informację, bo tam mamy zaprzyjaźnione organizacje, że po 500 euro od każdej osoby, żeby wsiąść do pociągu i uciekać przed wojną... Bardzo prosilibyśmy państwa jako Komisję, ale też stronę rządową, o zwrócenie na to uwagi i po prostu o pomoc dla tych osób, które uciekają przed wojną i będą w Polsce, bo to nie jest mniej ważne niż edukacja.

Tutaj też się zgadzam... Dzisiaj się bardzo często zgadzamy z panem Bogdanem Trojankiem, że trzeba będzie załatwić sprawę szkolnictwa dla tych dzieci, które tu przybywają. Asystentów edukacji romskiej będzie nam potrzeba jeszcze więcej, prawda? To są takie sprawy, o których – jak państwo widzą – społeczność romska mówi jednym głosem. Tak jest w różnych tematach. Bardzo miło, że pan Bogdan podziela tu nasze zdanie. To są kwestie, które musimy wspólnie rozwiązać. Myślę, że przedstawiciel Związku Romów Polskich też podziela m.in. tę opinię, że kryzys humanitarny, który – jak się obawiam – niedługo będzie, a będzie dotyczył w dużej mierze społeczności romskiej, wymaga rozwiązania.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, jeszcze nawiązując do wypowiedzi mojego przedmówcy, oczywiście niedopuszczalna jest sytuacja, w której po prostu następuje jakiegoś rodzaju selekcja, jeżeli chodzi o osoby, którym udzielana jest pomoc. Nie mam żadnych sygnałów, żeby jakiegokolwiek takie... Wiem, że po stronie ukraińskiej. Natomiast wiedzą państwo, że my nie mamy wpływu na pewne rzeczy, tzn. jak wygląda sama procedura związana z umieszczeniem osób, które uciekają przed wojną, w najróżniejszych środkach transportu. Wiem jedno, że granice Polski są po prostu dla tych osób, które chcą uciekać z Ukrainy, że tutaj ten punkt jest...

Natomiast jeszcze co do pana wypowiedzi nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, ale czy pan powiedział, że sytuacja, w której znaczący odsetek dzieci romskich jest... Proszę państwa, zakładam, że jeżeli jakieś dziecko jest umieszczone w szkole specjalnej... Uważa pan, że to ma być przejaw jakiejś dyskryminacji. Wydawało mi się, że może być tam umieszczone ze względu chociażby na kwestie dotyczące – nie wiem – poziomu wyedukowania, trudności związanych z przyswajaniem wiedzy. Słyszeli państwo sami, że była mowa na temat współpracy na linii uczeń-nauczyciel-rodzic itd. Prosiłbym, żeby tę informację zweryfikować, bo z tego, co pan mówi, wynikałoby, że sam fakt tego, że ktoś jest Romem, powoduje, że jest w szkole specjalnej. Zakładam, że jeżeli ktokolwiek jest w szkole specjalnej, to ze względu na to, że po prostu w procesie dydaktycznym okazało się, że jest mu potrzebne innego rodzaju wsparcie niż w zwykłej placówce, więc żeby to było jasne.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

*Ad vocem*, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, bo...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Chwileczkę proszę poczekać. Może też jednak na to zareaguję, ponieważ niestety, panie przewodniczący, znane są takie sytuacje i przypadki, że skierowanie dziecka do szkoły

specjalnej, nawet jeżeli wynika to z czynników społecznych, czyli – powiedzmy – gorszych uwarunkowań rodzinnych i całej sytuacji, z której dziecko pochodzi, niestety stanowi pewien kanał, z którego bardzo trudno wyjść. To raczej tej szansy nie wyrównuje, nawet jeżeli w teorii komuś tak się wydaje. Nie, ale chciałam powiedzieć, że jest problem, dlatego też pozwólmy tutaj... W tej chwili oddaję głos panu, żeby się odniósł konkretnie do tej kwestii. Myślę, że ma prawo do takiej oceny. Bardzo proszę się odnieść.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo. Może sprecyzuję, panie pośle, żeby było jaśniej, bo może niezbyt precyzyjnie się wysłowiłem, wyraziłem.

Przejawem rasizmu dla mnie jest nadreprezentacja dzieci romskich w tak dużym stopniu, czyli tak naprawdę dzieci zdrowe trafiają do szkół specjalnych i to jest problem. To problem z wielu stron, bo oczywiście rozumiemy, że jest przepis, że rodzic musi wyrazić na to zgodę, ale jeśli rodzic ma informację, że z jego dzieckiem jest coś nie tak, to przede wszystkim każdy rodzic wyrazi na to zgodę, bo myśli, że coś jest nie tak, ale zauważamy sytuację, że po prostu brak jest narzędzi diagnostycznych odpowiednich dla dzieci romskich. Wystarczy zobaczyć to na liczbach. Bodajże w województwie śląskim mamy około 30%. Mamy to w tej informacji, nie raporcie. Będę precyzyjny. Około 30% dzieci jest w szkołach specjalnych. Dzieci polskich będzie przykładowo około 3%. Nie jestem psychologiem, więc tutaj pytanie do ministerstwa. Widzi więc pan, że te proporcje są po prostu bardzo zachwiane i to ze względu na to, że brakuje różnych narzędzi diagnostycznych.

Gdy nie mamy równego dostępu do edukacji, a w tym wypadku nie mamy go zachowanego, musimy stety czy niestety zmienić tego typu spojrzenie i myślenie, bo to jak gdyby źle świadczy o całej naszej społeczności. Wiele osób, które powinny chodzić do normalnych polskich szkół, niestety trafiają do szkół dla dzieci o potrzebach specjalnych, co jest niekorzystne i dla dzieci polskich, które są w szkołach specjalnych, gdy dziecko, które jest w normie intelektualnej czy fizycznej, trafia do takiej szkoły, a w drugą stronę też, bo nie ma szans na rozwój.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Tak. Pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Proszę państwa, nie neguję tego, że problem może być i że zapewne jest. Państwo wiedzą lepiej. Chodzi mi tylko o jedno. Określenie, że jest to stosowanie swego rodzaju rasizmu. Proszę państwa, uważam, że to jest za daleko posunięte stwierdzenie.

Każdy ma prawo do kwestii ocennej, natomiast dotychczas mi się wydawało, że jeżeli jest problem, to nieważne, czy to będzie dziecko pochodzenia romskiego, czy też nie, gdy spełnia kryteria do tego, żeby iść do szkoły specjalnej i jest zgoda rodziców, to ono jest tam po prostu kierowane. Owszem te odsetki i proporcje, o których pan mówi, są faktycznie wyższe, ale też, proszę państwa, jak była nam wcześniej zwrócona uwaga, jest kwestia dotycząca chociażby absencji dzieci w szkole. Wydaje mi się, że w przypadku dzieci romskich jest wyższa. Natomiast poprosimy tutaj w takim razie ministerstwo o informacje na ten temat.

Jak mówię, nie neguję samego problemu jako takiego, tylko po prostu, proszę państwa, nie zgadzam się z określeniem czy ze stwierdzeniem, że mamy tutaj do czynienia z jakimś przypadkiem dyskryminacji czy też rasizmu. Problem – owszem, tak jak pan powiedział. Może on wymaga zastosowania pewnych rozwiązań. Może to jest kwestia metodyki dotyczącej diagnozy samego problemu. Nie używałbym jednak takiego określenia, przynajmniej na podstawie tej wiedzy, którą posiadam. Natomiast jeżeli są jakieś przypadki, kiedy mają państwo dowody na to, że sam fakt, że dziecko jest Romem, wystarczył do tego, żeby skierować je do szkoły specjalnej, a gdyby nie to, po prostu by tam nie trafiło, to też prosiłbym o przedstawienie takich danych. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję. Ten temat wywołał dość burzliwą dyskusję. Mam tutaj zapisanych do głosu w kolejności pana Jerzego Grzegorka i pana Jacka Banasia, potem pana posła Rzepę,

a ja też pewnie potem jeszcze dwa słowa powiem na ten temat. Przepraszam, jeszcze pani doktor Milewska, ale to chyba przed panem posłem Rzepą, jeżeli pan poseł się zgodzi. Dobrze, to bardzo proszę, czyli... Tylko bardzo proszę o skondensowane wypowiedzi, bo przynajmniej niektórzy z nas mają posiedzenia innych komisji. Bardzo proszę, pan Jerzy Grzegorek, dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

**Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Jerzy Grzegorek:**

Szanowni państwo, chciałem się zgodzić z panią przewodniczącą w tej kwestii, ale chciałbym przypomnieć jedną rzecz. To jest sytuacja dosyć newralgiczna. Tu jest za mało czasu na to, żeby o tym dyskutować. Natomiast jeżeli ktoś wypowiada się już w kwestii przejawów rasizmu, proszę tego tak do końca nie negować ze względu na to, że to są sytuacje już tak – można byłoby powiedzieć w cudzysłowie – newralgiczne i tragiczne, że one po prostu takie słowa prowokują.

Droży państwo, to nie jest już problem systemowy. To jest problem, który praktycznie składa się na kulturę szkoły. Nie możemy się w tej chwili zagłębiać bardzo mocno w te kwestie, ponieważ dzieci romskie faktycznie odsyłane są czasami nie z powodu problemów edukacyjnych, ale właśnie problemów społecznych, środowiska. To jest bardzo pogłębiony problem. Dyskusja się wywołała. Na pewno nie rozwiążemy tej sytuacji tu i teraz, ale głos, który wypowiedział pan Kwiatkowski z pewnością powinien dać nam po prostu do myślenia, do zastanowienia się i pogłębienia tego tematu na innych spotkaniach, a też w innych gronach, może troszeczkę bardziej związanych z tą sytuacją i edukacją. Dziękuję państwu.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Głos teraz zabierze pan dyrektor Banaś z Departamentu Kształcenia Ogólnego. Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Panie dyrektorze, mikrofon proszę włączyć.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Mikrofon, panie dyrektorze.

**Dyrektor departamentu MEiN Jacek Banaś:**

Już włączam. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, chciałem tylko powiedzieć, że dzieci w szkołach specjalnych uczą się na podstawie wydanego orzeczenia. Orzeczenia są wydawane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Jeżeli pani Joanna Kasińska-Popiel mnie słyszy, to bardzo proszę mnie ewentualnie poprawić. Nie wyobrażam sobie teraz sytuacji, żeby osoby, które wydają te orzeczenia w poradniach, w sposób jakoś wyjątkowy traktowały dzieci romskie i kierowały je do szkół specjalnych zamiast do szkół powszechnych. Powiedzmy to sobie, więc jakoś ten zarzut o rasizm jest dla mnie zaskakujący i nie do przyjęcia.

Jeżeli pani z Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej mogłaby ewentualnie tutaj coś dopowiedzieć, jak wygląda nauka i z jakiego powodu dzieci są tam kierowane, czy rzeczywiście zna takie sytuacje, że w tych szkołach specjalnych są – nie wiem – w dużej mierze dzieci romskie, to proszę powiedzieć. Na pewno tę sprawę zbadamy. Spróbujemy potwierdzić albo zaprzeczyć temu, co państwo teraz mówią. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję. Głosu udzielię teraz panu posłowi Rzepie, zanim pani dyrektor się wypowie, ponieważ cały czas jesteśmy – że tak powiem – w kontekście odpowiedzi na pytania. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, pan dyrektor troszeczkę uprzedził to, co chciałem powiedzieć, odnosząc się do wydawanych orzeczeń. Wydaje mi się, jeżeli mogę poprosić MEiN w tej kwestii, bo... Wydawać by się mogło, że warto się temu być może przyjrzeć.



**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Panie pośle, troszkę głośniej, bo trochę słabo pana słychać.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Przepraszam. Lepiej bez maski. Chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan dyrektor w ostatniej kwestii, dotyczącej orzeczeń. Wydaje mi się, że tutaj chyba zasadne byłoby przeanalizowanie tych orzeczeń, które są wydawane. Nie chciałbym tutaj ukuć tezy, że te orzeczenia są za łatwe w tym sensie, że za szybko być może są podejmowane takie decyzje, żeby dzieci kierować do szkół specjalnych. Może warto się ze strony MEiN przyjrzeć właśnie temu procesowi. Tylko tyle, bo zgodzę się, że słowo „rasizm” w tej kwestii jest bardzo mocne. Wydaje mi się, że być może przyczyna jest jednak trochę inna i warto byłoby, żeby MEiN się temu po prostu przyjrzało. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

O głos poprosiła również pani Karolina Kwiatkowska, sekretarz Centralnej Rady Romów w Polsce. Bardzo proszę.

**Sekretarz Centralnej Rady Romów w Polsce Karolina Kwiatkowska:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Wiem, że słowo „rasizm” bardzo działa na emocje i jest bardzo emocjonalnym słowem. Uczulam też na to, że część społeczności romskiej ma – że tak powiem – podstawy, by w ten sposób myśleć, bo są wielkie zaszłości historyczne i dyskryminacja w niektórych kwestiach, w niektórych sferach życiowych jest odczuwalna.

Jeżeli chodzi o formę orzeczeń, powiem w ten sposób. Oczywiście, że w tych województwach, gdzie są sprawni – że się tak wyrażę – asystenci edukacji romskiej, bardzo skutecznie i wnikliwie analizują oni współpracę z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi i podejmowane badania, które są prowadzone na dzieciach romskich, żeby takie orzeczenie otrzymać. Są jednak niestety takie właśnie sytuacje i my nie bez kozery o tym po prostu wspominaliśmy, bo jesteśmy dosłownie jeden dzień po spotkaniu z asystentami edukacji romskiej, gdzie takie głosy wciąż do nas dochodzą, że niestety te dzieci kierowane są do szkół specjalnych. Ba, jak tutaj jest napisane w informacji, np. na Śląsku w jednej klasie terapeutycznej są dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz z deficytami kompetencji językowej i niepowodzeniami edukacyjnymi. Sami chyba państwo rozumieją, że już nie muszę tego w ogóle tłumaczyć. To jest po prostu dla mnie straszne.

Oczywiście odwołuję się do tego, że jesteśmy wszyscy tutaj zgodni, aby więcej było zatrudnianych asystentów edukacji romskiej, bo to dałoby nam lepszy obraz i większą możliwość działania, żeby m.in. dzieci nie były właśnie kierowane do szkół specjalnych. Mówię oczywiście o dzieciach zdrowych, które są kierowane do szkół specjalnych.

Drugą rzeczą, tak jak MEiN... Sami asystenci edukacji romskiej też wnioskujeją do poradni psychologiczno-pedagogicznych o informacje, jeżeli dzieci są kierowane na badania, żeby korzystać z pomocy asystentów, a przecież z rozporządzenia wynika, że mają taką możliwość. Czyli asystenci edukacji romskiej mogą pomóc i rodzicom, i samym dzieciom, a przede wszystkim poradniom psychologiczno-pedagogicznym. Proszę też zwrócić uwagę, że poradnie to są samorządy, to są miasta, tak? Nie zawsze więc z różnych przyczyn – nie będę już wnikać jakich – dyrektorzy czy pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznych nie mówią o tym. Nie wiem, jak gdyby z jakichś obaw różnych. Po drugie, po prostu sami informują, że nie mają takich testów do diagnozowania. Widzą więc państwo, jak sami specjaliści, w tym pedagodzy i psychologowie, mówią, że nie mają narzędzi do badania dzieci – w cudzysłowie tych słów użyję – odmiennych kulturowo. To znaczy, że jest problem. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, żeby podsumować ten wątek dyskusji, chciałam powiedzieć, że – po pierwsze – jest problem kierowania dzieci romskich do szkół specjalnych. To wiemy. Co więcej, potwierdzają to statystyki. Nie możemy uznać, że 30% dzieci ma problemy natury mentalnej czy jakiejś innej natury, z powodu których powinno się dzieci kierować do szkół specjalnych. Szkoły specjalne temu nie służą i nie mają też kompetencji do tego, żeby wyrównywać szanse edukacyjne tym dzieciom, których start jest

nierówny właśnie z uwagi na to, że po prostu pochodzą z rodzin, które mają generalnie trudniejszy start, co absolutnie nie oznacza, że nie są w stanie mentalnie tej edukacji mieć na innym poziomie. Czyli nie szkoły specjalne, a specjalne programy wyrównujące szanse dla tych grup. To raczej się wydaje ten kierunek, który powinien być.

Ponieważ jednak problem jest poważny i widać, że pojawiła się tutaj bardzo ożywiona dyskusja i słusznie, troszkę tak na boku naszych rozważań, w związku z tym proponuję, aby kwestia szkół specjalnych i kierowania do nich dzieci romskich została podjęta jako oddzielny temat przez naszą Komisję w kolejnym planie pracy na ten rok. Taki punkt wprowadzimy. Poprosimy wtedy o wyjaśnienia, a przede wszystkim zbadanie tego problemu. Tu uśmiecham się do pana dyrektora Banasia. Nie tyle chodzi nam o opinię, co kto uważa, tylko chodzi o to, żeby zbadać właśnie, w jaki sposób i na podstawie jakich kryteriów poradnie psychologiczno-pedagogiczne kierują dzieci romskie... Czy rzeczywiście chodzi o to, że to są dzieci, które z powodów psychologicznych, psychiatrycznych nie nadają się do edukacji w normalnych szkołach, czy to są dzieci, które właśnie z powodów społecznych mają trudności z zaadaptowaniem się w zwykłych szkołach? Tak że proszę już zacząć pracować nad tym materiałem. Podejmiemy dyskusję w późniejszym czasie.

Czy są jeszcze jakieś wątki? Aha, jedna rzecz w odniesieniu do kwestii społecznych, które były podejmowane przez pana prezesa Trojanka i jeszcze kogoś, a zapomniałam kogo. Chciałam powiedzieć, że na posiedzeniu naszej Komisji 22 marca będziemy rozpatrywać informację ministra rodziny i polityki społecznej na temat raportu z badań „Ocena wsparcia skierowanego do społeczności romskiej w Polsce z PO WER oraz innych programów realizowanych na rzecz Romów”. Myślę, że tam te kwestie będzie można w szczegółowy sposób omówić. Zresztą zwrócimy się przed posiedzeniem do ministra rodziny i polityki społecznej o to, że jeżeli w tym raporcie nie ma kwestii zatrudnienia Romów i Romek, to żeby taką informację dodatkowo na to posiedzenie przygotował. Wtedy sobie też tę kwestię omówimy.

#### **Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Gdyby można rozszerzyć jeszcze to o prośbę o pytanie wojewodów, bo myślę, że oni będą mieć najlepsze dane... Ale głównie chodzi mi właśnie o sytuację uchodźców romskich, żeby zadać pytanie wojewodom, ile na danym terenie jest osób narodowości romskiej, co wynika z ich informacji, bo to byłaby cenna uwaga dla organizacji pozarządowych.

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Panie prezesie, nie da się wszystkiego podczas jednego badania... Podejrzewam, że nie uda nam się uzyskać takiej informacji od wojewodów w dwa tygodnie. Problem uchodźców z Ukrainy się nie kończy, tylko dopiero się zaczyna, więc myślę, że na pewno będziemy musieli to w jakiejś formule podjąć. Tak że już proszę wybaczyć, ale do tego punktu nie będę wprowadzała kolejnych punktów.

Tak, widzę, panie przewodniczący. Dobrze, ale przedtem udzielę głosu panu przewodniczącemu Zubowskiemu. Bardzo proszę.

#### **Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, tylko pytanie. Dwa tematy. Pierwszy jest taki. Czy przewiduje pani zwołanie jakiegoś posiedzenia Komisji dotyczącego sytuacji, jeżeli chodzi o napływ uchodźców? To są przede wszystkim osoby z Ukrainy, gdzie mamy już mniejszość w Polsce i po prostu... Wiadomo, tak jak pani powiedziała, że na pewne rzeczy potrzeba czasu, ale być może są jakieś kierunki działań czy też planowane działania, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące szkolnictwa. To jest jedno zapytanie.

Po drugie, tak jak i ostatnio, będę składał wniosek. Składam wniosek o zmiany w składzie prezydium Komisji. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Pana prawo – składanie wniosków. Ile pan sobie życzy i jakie pan sobie życzy, oczywiście w granicach prawa.

Co do kwestii wpływu wojny w Ukrainie na sytuację naszych mniejszości narodowych i etnicznych, myślę, że jak najbardziej będziemy ją musieli podjąć, ale jeszcze w tym

momencie nie chcę deklorować, kiedy i jak. To na pewno jest sprawa, przed którą nie uciekniemy.

Ktoś jeszcze się zgłosił? Pan dyrektor Sosnowski. Panie dyrektorze, bardzo proszę teraz o zabranie głosu. Coś jeszcze?

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Przepraszam za taką śmiałość, że wchodzę teraz w cudze buty, tj. w część 30, czyli oświatę i wychowanie. Podglądając stronę ORE, o czym wspominali panowie posłowie, widzę już, że strona rządowa dla społeczności pochodzących z terenu objętego wojną... Ośrodek Rozwoju Edukacji m.in. już przyjmuje społeczność romską i już tam oferuje pomoc psychologiczno-pedagogiczną we współpracy z...

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Panie dyrektorze, pana głos coś przerywa. Coś tu się pojawiło, więc właściwie... Może tylko sama konkluzja, co pan chce powiedzieć, bo tak, że co... Że rząd podejmuje działania, tak?

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:**

Chciałem tylko wspomnieć o tym, że już są podejmowane działania na rzecz społeczności romskiej, bo ta społeczność jest przedmiotem naszej dyskusji w Komisji. Natomiast pewnie będziemy się mierzyć z tematem związanym z imigrantami z Ukrainy i wpływem m.in. na mniejszość ukraińską, czyli obywateli polskich należących do mniejszości ukraińskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan Bosman Krzyżanowski jeszcze prosił o głos, ale bardzo proszę króciutko, bo już naprawdę musimy kończyć posiedzenie.

**Prezes Fundacji pod imieniem Bosmana Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Witam jeszcze raz serdecznie. Dziękuję, pani przewodnicząca. Szybki głos. Mam pytanie, bo wiem też, że dyrektorów szkół w Bydgoszczy nurtuje to pytanie. Chodzi o klasy ósme i o uchodźców, że nasi uczniowie muszą zdawać egzamin ósmoklasisty. Nie wiem, jak to będzie wyglądać, jeżeli chodzi o Ukraińców.

A druga sprawa, jeżeli chodzi o poradnie psychologiczno-pedagogiczne. To jest temat bardzo delikatny. Bardzo proszę, żeby nie wrzucać wszystkich poradni pedagogicznych do jednego worka, bo dużo tych poradni bardzo dobrze funkcjonuje. Nie trzeba psuć relacji między asystentami edukacji romskiej czy mniejszością romską, jeżeli chodzi o poradnie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, nikomu tu nie chodzi o psucie relacji z poradniami, tylko po prostu rzeczywiście o ocenę kryteriów i zasad, a też tego, w jaki sposób takie decyzje są podejmowane, bo to są bardzo istotne decyzje z punktu widzenia dziecka, być może już na zawsze uwarunkowujące możliwości jego dalszego rozwoju i kształcenia. Nikt tu nie chce nikogo – że tak powiem – ścigać, ale poznać ten mechanizm i zobaczyć, jakie są kryteria, w jaki sposób te decyzje zapadają, czy i jak to wszystko jest opisane. Myślę, że Komisja ma prawo wiedzieć.

Proszę państwa, o ile już chyba nie ma żadnych głosów, w związku z tym zamykam posiedzenie Komisji.

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za udział, za dyskusję bardzo bogatą i konstruktywną. Zapraszam na kolejne posiedzenia Komisji. To zaproszenie kieruję oczywiście do gości, a co do komisjantów, to oczekuję, że będziecie na posiedzeniach Komisji za każdym razem, kiedy one będą. Dziękuję. Do widzenia.